Nr. 581 Kraków, Środa 20 Grudnia 1911. Rok XXX

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 „
W innych państwach	48	24	12	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salamonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Fiałka i Turka ul. Szewska. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur. 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od Administracyi „Nowej Reformy".

Z powodu nowego roku i zwiększonego w tym terminie ruchu wysyłkowego, upraszamy o możliwie najwcześniejsze zgłaszanie prenumeraty, czy to bezpośrednio pod adresem: „Administracya „Nowej Reformy" w Krakowie — czy też za pośrednictwem agencyj.

Warunki prenumeraty ogłoszono w nagłówku dziennika.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy" nabywać mogą dwutygodnik lwowski

„NOWE MODY"

po zniżonej dla nich cenie: rocznie 9 K 60 h, półrocznie 4 K 80 h., kwartalnie 2 K 40 h. wraz z przesyłką.

Walka przeciw kanałom galicyjskim.

(Kor. „N. Reformy".)

Wiedeń, 19 grudnia.

Przy każdej ważniejszej sposobności możemy się przekonać, że nie mamy przyjaciół w Izbie posłów, ani po prawej, ani po lewej stronie, ani wśród Słowian, ani wśród Niemców. Bardzo często zagłuszają, odurzają nas komplementami, a o ile chodzi o pokonanie trudności w parlamencie, przychodzą jedni i drudzy do Polaków, apelując do ich „wielkiego wpływu i silnego stanowiska", ale na odwrót my nigdy na pomoc z innej strony liczyć nie możemy. Jest to nietylko objawem nielojalności, ale jest niewdzięcznością.

Nie było wypadku w historyi parlamentu austryackiego, aby Polacy w sprawie zupełnie niepolitycznej, lub niedotykającej interesów narodowych, stawali kiedykolwiek na przeszkodzie, gdy chodziło o inwestycye lub inne zdobycze gospodarcze, czy kulturalne dla innych stronnictw i krajów. Przeciwnie. Koło polskie posuwało się w okazywaniu braku zainteresowania się sprawami obcych krajów, często nawet za daleko. Aż po czasy śp. Grocholskiego trzymało się nawet zasady „nie mięszania się" w obce sprawy. W ciągu lat zasada ta okazała się niewykonalną i szkodliwą, bo bylibyśmy zostali stale pomijani i wyłączeni ze wszystkich inwestycyj. Musieliśmy się tedy zgłaszać ze swojemi postulatami w chwilach stosownych, tj. wtedy, gdy także postulaty innych krajów miały się doczekać realizacyi, ale nigdy nie czyniło tego Koło w sposób nienawistny lub dla innych szkodliwy.

Tem słuszniejsze jest oburzenie z powodu stanowiska stronnictw w sprawie budowy kanału galicyjskiego. Poseł słowieński dr Korosec, chcąc prowadzić obstrukcyę przeciw utworzeniu fakultetu włoskiego, nie mógł sobie wyszukać popularniejszego tematu, niż kanał galicyjski, i odrazu widzieliśmy skrajnego narodowca słowieńskiego, Korosca, w czułej koalicyi z Wszechniemcami, Wolfem i Malikiem, którzy tworzyli jeden zgodny, wypróbowany chór na nutę braku funduszów na budowę kanału w Galicyi, niemożliwości technicznej, złej rentowności tego kanału itp. W ten sam dzwon uderzy niezawodnie wysoka Izba panów i jej referent budżetowy p. Plener, który właśnie wypracował referat pełen jadu i złośliwości, skierowany przeciw „politycznym inwestycyom", do których oczywiście w pierwszym rzędzie należy kanał galicyjski.

Jeżeli budowa dróg wodnych, kolei lokalnych i telefonów, regulacya rzek i melioracye, rzeczywiście należą do „inwestycyj politycznych", to czyja w tem wina: rządu, czy stronnictw? Każde państwo, szczególnie tak zacofane na polu gospodarczem i komunikacyj, jak Austrya, czyni i musi czynić inwestycye. Wszędzie teraz stara się o stworzenie jak największej ilości środków komunikacyjnych, o połączenia telefoniczne i t. p. To są rzeczy istotnie nie mające nic wspólnego z polityką, ale jeśli kraje czekają przez dziesiątki lat daremnie na te niezbędne w nowoczesnem życiu gospodarczem inwestycye i wreszcie, nie widząc innej możności osiągnięcia celu, stawiają rządowi ultimatum: albo dostaniemy potrzeby ludowe, albo nie głosujemy za t. zw. koniecznościami państwowemi, to trudno z tego stronnictwom czynić zarzut.

Jest jednak również niewłaściwem prawić rządowi morały z tytułu uwzględnienia tych potrzeb, jak to czyni p. Plener i Izba panów. Niechaj p. Plener porzuci wygodne stanowisko prezydenta Najwyższej Izby obrachunkowej i niechaj się poświęci praktycznej polityce i zajmie chociażby na krótki czas stanowisko hr. Stürgkha — a wtedy jego sąd o praktycznych potrzebach ludności, których on dziś już wcale nie zna i nie odczuwa, będzie innym. Zresztą wstyd powiedzieć, że od lat pięciu nie wybudowano ani jednej kolei lokalnej, nasze stosunki telefoniczne są skandalem europejskim, stan klinik uniwersyteckich niemniej. Ale mędrcy z wysokiej Izby panów uważają to wszystko za drobnostkę i chcieliby te stosunki petryfikować.

A sprawa kanałów! Istnieje od lat 10 ustawa, uchwalona także głosami Izby panów. W r. 1904 miała się w myśl tej ustawy budowa rozpocząć i żyją przecież parlamentarzyści, bo czasy to niezbyt odległe, którzy podnoszą protest, że „już" w ostatnich dniach roku 1911 przystępuje się rzeczywiście do tej budowy.

Słusznie zauważył dziś jeden z bardzo wybitnych posłów polskich, że raczej Polacy mogli byli zażądać postawienia rządu w stan oskarżenia za dotychczasowe zaniechanie budowy kanału.

P. Korytowski, zamykając dzisiejsze posiedzenie komisyi budżetowej, oświadczył, że uważa „epizod kanałowy za ukończony". Nie podzielamy tego optymizmu. Epizod dzisiejszy jest ukończony, bo się kończy sesya Izby posłów, ale musimy się przygotować na niejedną jeszcze kampanię w sprawie dróg wodnych. Izba panów, różni wpływowi interesenci i nasi „przyjaciele" w Izbie posłów wysilą się, aby udaremnić podniesienie gospodarcze Galicyi. Koło polskie ma jeszcze wielką drogę przed sobą. Dziś zaledwie pierwszy krok zrobiony i nie wolno nam spoczywać na tych kilku laurach ciężko zdobytych.

Sz.

Przedłożenie rządowe o budowie dróg wodnych i regulacyi rzek kanałowych.

Nowela do ustawy o budowie dróg wodnych i regulacyi rzek, wniesiona wczoraj przez rząd w Izbie posłów, ogranicza program robót, przewidziany w ustawie z r. 1901, i przeznacza kwotę **193 milionów koron**, oprócz reszty kredytu, przeznaczonego w ustawie z r. 1901 (250 mil. kor. nominalnej wartości) na następujące roboty, które mają być wykonane w piętnastoleciu od r. 1913—1927, mianowicie:

I. W Czechach:

a) na budowę dróg wodnych (kanalizacyę) Łaby i Wełtawy . . .	73·0 mil. K
b) na regulacyę rzek	43·0 „
Razem .	116·0 mil. K

II. Na Morawach:

a) na bud. dróg wodnych (wykończenie zbiornika w Bystrzycy) .	0·5 mil. K
b) na regulacyę rzek	44·5 „
Razem .	45·0 mil. K

III. W Austryi Dolnej:

a) na regul. Morawy, Taji, tudzież potoków Liesing i Schwechat	18·2 mil. K
b) na roboty wodne (mosty pod Wiedniem)	21·5 „
Razem .	39·8 mil. K

IV. Na Śląsku:

na regul. Wisły z dopływami Olzy, Lucyny, Ostrawicy i Czeladny, tudzież na budowę zbiornika w dorzeczu Wisły i Odry	10·0 mil. K

V. W Galicyi:

a) na ukończenie kanalizacyi Wisły	5·3 mil. K
na budowę kanału od Granicy śląskiej do spławnej przestrzeni Dniestru	58·9 „
b) na regulacyę rzek kanałowych (w tem 1 zbiornik wody)	35·0 „
Razem .	99·2 mil. K

ogółem **310 milionów koron**.

Ponieważ kraje przyczyniają się do kosztów budowy dróg wodnych datkami $12^1/_2\%$, a do kosztów regulacyi rzek 40%, zatem ogólne koszta robót wodnych w 15-leciu 1913 do 1927 wynosić będą:

1. w Czechach . . .	155·1 mil. K
2. na Morawach . . .	70·6 „
3. w Austryi Dolnej .	66·4 „
4 na Śląsku	15·9 „
5. w Galicyi	125·2 „
Razem .	433·2 mil. K

Kwota 193 milionów koron ma być wstawioną w piętnastu ratach do preliminarzy państwowych, albo też, o ile nie znajdzie pokrycia w dochodach bieżących, ma być uzyskaną w drodze operacyi kredytowej.

Przy wykonaniu robót może zastosować rząd „virement" między wydatkami na kanały i regulacyę rzek (w Czechach i Galicyi) w granicach sum, dla poszczególnych krajów przeznaczonych.

Budowa innych dróg wodnych (w Austryi Dolnej, na Morawach i na Śląsku) ma być wykonaną w późniejszym okresie.

Koszta dalszych robót mają być zabezpieczone w drodze ustawodawczej przed upływem 15-letniego okresu budowy.

Co się zaś tyczy budowy kanału galicyjskiego od granicy śląskiej do spławnej przestrzeni Dniestru, ma być najpóźniej od roku 1923 wstawianą do preliminarzy państwowych corocznie taka kwota zapewniająca odpowiedni postęp budowy, która się ma równać przynajmniej rocznemu przecięciu środków, użytych do owego czasu na tę budowę, a to tak długo, dopóki ta budowa nie zostanie ukończoną. W razie potrzeby ma być ta kwota zabezpieczoną w drodze operacyi kredytowej.

Wykonanie robót, przewidzianych w przedłożeniu rządowem, zależne jest od uchwalenia przez Sejmy datków krajowych:

$12^1/_2$ procent na budowę dróg wodnych (kanały i kanalizacyę rzek), a 40 procent na regulacyę rzek i inne roboty wodne (mosty). Wykonanie robót wodnych pod Wiedniem zależnem jest od umowy rządu z miastem Wiedniem.

Celem poparcia robót wodnych w innych krajach ma być wpłacaną do państwowego funduszu melioracyjnego w dziesięcioleciu 1913 do 1922 nadzwyczajna dotacya roczna w kwocie 4 milionów koron (oprócz dotychczasowej dotacyi rocznej 8 milionów koron).

W wyjaśnieniach do projektu ustawy podaje rząd, że do roku 1910 z kredytu 250 milionów koron przyznanego w ustawie z roku 1902 wydano:

a) na budowę dróg wodnych K. .	36,189.901·38
b) na regulacyę rzek . . K. .	35,421.406·00
Razem . K. .	71,611.307·38

Na lata 1911 i 1912 preliminuje rząd:

a) na budowę dróg wodnych K. .	21,355.933·00
b) na regulacyę rzek . . K. .	27,352.440·00
Ogółem K. .	**120,319.680·38**

Powyższy wydatek w gotówce przy kursie 92 proc. odpowiada kapitałowi nominalnemu

	130,782.251 K
tak, iż wobec kredytu z roku 1901	250,000.000 K
zostanie na drugi okres budowy 1913 do 1927 r. nominalnie	119,217.739 K
efektywnie	109,680.320 K
Oprócz tego spodziewa się rząd mniejszego wydatku w latach 1911 i 1912 . .	7,300.000 K
tak, iż z kredytu, przyznanego w roku 1901, zostanie do dyspozycyi na drugi okres budowy	117,000.000 K
która to kwota z nowym kredytem	193.000.000 K
w gotówce daje sumę	**310,000.000 K**

W pierwszym okresie budowy 1904 — 1912 wydało państwo w Galicyi:

a) na budowę dróg wodnych do roku 1910	4,422.097 K 16 h
na lata 1911 i 1912 preliminuje się	7,250.543 K 56 h
razem	11,672.640 K 72 h

(Oprócz 12 i pół proc. datku krajowego.)

b) na regulacyę rzek do roku 1910	14,563.389 K
na lata 1911 i 1912 preliminuje się	8,221.556 K
razem	22,784.945 K

(oprócz 40 proc. datku krajowego).

W motywach do noweli wodnej oświadczył rząd, że okazała się potrzeba ustanowienia nowego programu dla budowli wodnych, przewidzianych ustawą z roku 1901, ponieważ ustanowienie programu na 10 lat okazało się niepraktycznem.

Prasa przeciw noweli kanałowej.

(Telefonem).

Wiedeń, 20 grudnia.

Dzienniki omawiają nieprzychylnie nowelę do ustawy o budowie dróg wodnych, twierdząc, że głównie Galicya odniesie korzyści z tego przedłożenia.

„N. Fr. Presse" wywodzi, że przez tę nowelę budowa najważniejszych kanałów dla zachodnich krajów Austryi, kanału Dunaj-Odra i kanału Dunaj-Wełtawa-Łaba, jeżeli nie została zupełnie zaniechana, to w każdym razie na 15 lat usunięto ją z porządku dziennego. Z całej ustawy odnosi korzyść tylko Galicya przez budowę kanału galicyjskiego, przez co zagłębie węglowe zachodnio-galicyjskie połączone będzie z jednej strony z Odrą, z drugiej zaś z Dniestrem. Oczywiście ogólne koszta budowy kanału wewnętrzno-galicyjskiego będą o wiele większe, aniżeli tego wymaga ustawa. Reszta wydatków ma być później przez osobne przedłożenie pokryta, gdyż kanał do Dniestru ma być najpóźniej do roku 1923 wybudowany.

„Reichspost" ubolewa, że kraje alpejskie są zupełnie pominięte w tem przedłożeniu i twierdzi, że zamiarem rządu było utrzymać dobre stosunki z Polakami i Czechami dla złączenia ich w większości. Najostrzej występuje przeciw rządowi „Die Zeit" za przedłożenie wodne, które nazywa nową katastrofą finansową dla Austryi, twierdząc, że wykończenie budowli wodnych kosztować będzie miliardy. Nowa ustawa jest podarunkiem politycznym dla Polaków i Czechów — pisze dziennik.

Nowy występ Ignacego Milewskiego.

Rozmaitemi wystąpieniami i pomysłami pana hrabiego rzymskiego, Ignacego Korwina Milewskiego nie zajmowalibyśmy się wcale, gdyby nie fakt, że za każdym razem żyruje się on jako rzecznik interesów szlachty litewskiej „polskiej kultury" i że — to jest już znacznie gorsze — nikt z tej szlachty nie uważa za potrzebne podać w wątpliwość ten mandat, który sobie pan hrabia rzymski „tacito consensu" ze strony swoich kompatryotów przyswoił. Dlatego też zajmiemy się dzisiaj obszerniej nowym głosem pana hrabiego, którego krótkie streszczenie otrzymali już czytelnicy we wczorajszym porannym numerze. Tym razem popisał się hr. Milewski swojemi poglądami na sprawę chełmską, które godne są pod każdym względem, aby je położyć tuż obok słynnych poglądów tego pana w sprawie stosunku szlachty polskiej na Litwie do Polski z jednej strony, do Rosyi zaś oficyalnej z drugiej.

W rozmowie ze współpracownikiem „Nowego Wremieni" rozgadał się hr. Ignacy Korwin Milewski bardzo obszernie o sprawie chełmskiej. Z nieukrywaną radością słowa jego zapisał sprawozdawca nacyonalistycznego i reakcyjnego dziennika, poprzedzając je gorącą re-

Z literatury gwiazdkowej.

II.

Wyjątkowe warunki życia politycznego za kordonem, długoletni systematyczny ucisk i prześladowanie wszelkiej myśli patryotycznej, nawet tej, która znajduje refleks w rozpamiętywaniu obrazów i wspomnień wielkiej dziejowej przeszłości narodu naszego, wywołały poniekąd reakcyę z chwilą, gdy po ogłoszeniu manifestu październikowego w Rosyi i zmienieniu cenzury, ustał przymus kagańcowy dla książek polskich treści historycznej. Reakcya ta znalazła także swój wyraz w metodzie zakordonowych firm wydawniczych, które przeważnie zasilają nasz rynek księgarski we wszystkich trzech dzielnicach Polski. Ustało wydawanie bezbarwnych, obojętnych powieści obyczajowych i podróży zamorskich fantastycznych, których jedyną zaletą była sensacyjna fabuła, a na całej linii zaznaczył się zwrot do powieści historyczno obyczajowej. I niewątpliwie nawet niektóre wielkie narodowości za granicą nie produkują w sferze literatury dla młodego wieku tyle materyału historyczno-patryotycznego, ile ich dają w chwili obecnej wydawcy warszawscy. Jak z rogu obfitości sypią się z roku na rok powieści, osnute na tle ostatnich wojen narodowych, powieści wskrzeszające obyczaj i tradycyę narodową ubiegłych wieków, krzepiące umysły i serca młodzieży przykładami bohaterskich czynów przodków, ich cnót i ofiarnego poświęcania się dla sprawy publicznej. Cały szereg autorów i autorek wziął sobie za wyłączny temat pisanie tego rodzaju powieści, mających często piętno roboty pospiesznej i obstalunkowej, ale poza tem niosących zawsze ziarna myśli obywatelskiej i patryotycznej, uczących młodzież dziejów ojczystych, kształcących charakter i wolę. Po latach głodu i nieurodzaju nastała pora obfitego gorączkowego żniwa.

Obok wykwintnego Wiktora Gomulickiego, którego przepiękne dwie powieści historyczne dla młodzieży omówiliśmy poprzednio, wysuwa się z kolei najpłodniejszy z pisarzy tej kategoryi, Walery Przyborowski, doskonały znawca epoki porozbiorowej, autor ulubionej „Bitwy pod „Raszynem". I w tym roku wygotował on na porę gwiazdkową kilka powieści, mających wszystkie zalety i wszystkie ujemne strony poprzednich w budowie i artystycznem przeprowadzeniu, ale zawsze zajmujących, uczciwą myślą przepojonych, propagujących miłość sprawy narodowej i tężyznę ducha i ciała. W powieści „Zdobycie Sandomierza" (Warszawa. Nakład M. Arcta, 1 rb. 35 kop.) snuje Przyborowski dalej wypadki kampanii 1809 roku. — Przedmiotem opowiadania jest jeden z ważniejszych epizodów tej wojny, zdobycie Sandomierza przez wojska austryackie. Przygody Kubusia Królikowskiego, który pokłóciwszy się z synem dygnitarza austryackiego i wypoliczkowawszy go, uchodzi przed uwięzieniem z miasta, by przystać do wojska polskiego, zbliżającego się pod Sandomierz, zajmą niewątpliwie żywo naszą młodzież. W tok opowieści wplata autor opisy bojowe, malowane z siłą i plastyką, a na ich tle uwypukla sylwetki generała Sokolnickiego, J. Weyssenhofa, Dziewanowskiego i innych. Ładne ilustracye Cz. Bagieńskiego dodają książce ponęty.

Druga tegoż autora powieść p. t. „Berek pod Kockiem" (Warszawa. Nakład K. Treptego) należy do tej samej epoki i ma za przedmiot bohaterskie czyny i chwalebną śmierć na polu walki dobrze zapisanego w dziejach kampanij porozbiorowych pułkownika-żyda Berka Joselowicza. Jak we wszystkich powieściach Przyborowskiego, tak i w tej materyał historyczny służy za tło zajmującemu opowiadaniu. Miarą popularności autora może być także fakt, że firma Gebethnera i Wolffa wydała w tym roku ponownie jego powieść „Pod Stoczkiem", uznaną za jedną z najlepszych jego utworów, osnutych na wypadkach 1831 roku.

Niemniej od Przyborowskiego znana i popularna autorka całego cyklu historycznych powieści, Zuzanna Morawska, dała w tym roku książkę bardzo zajmującą tematem i pomysłem. W „Adjutancie następcy tronu" (Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa), maluje smutne losy oficera Polaka Horszyńskiego, adjutanta i opiekuna poniekąd następcy tronu księcia Lulu, biorącego udział w kampanii francusko-pruskiej 1870 roku. Żywe opisy bitew wplecione w opowiadanie, oraz wiążących się z tą wojną wypadków w oblężonym Paryżu, grozę komuny, odtwarza autorka w sposób zajmujący, co z pewnością rozstrzygnie o powodzeniu książki.

W inne zupełnie czasy i inną sferę myśli prowadzi swych czytelników Z. Morawska w powieści „Na dworze królowej Anny Jagiellonki". Warszawa. Nakładem M. Arcta 1 rb.). Jesteśmy w epoce złotego wieku na dworze cnej siostry Zygmunta Augusta królowej Anny. Powieść roztacza obraz życia i obyczaju dworskiego za ostatniego Jagiellona, oraz splatające się z temi opisami wypadki dziejowe, jak śmierć Zygmunta Augusta, objęcie tronu przez Walezyusza i Batorego. Na tej kanwie snuje autorka przygody dwóch dworzanek, Kornelki i Zofki, obok których występują historyczne postacie paziów: malarza Jacka Skoły oraz muzyka Mikołaja Gomółki. Tło dziejowe wierne, plastyczne opisy obyczajów, czynią tę książkę zajmującą.

W metodzie układania historycznych powieści dla młodzieży zbliżoną jest do Morawskiej A. Zielińska. Powieść jej o „Nieznanym bohaterze śląskim". (Warszawa. Nakład M. Arcta, 75 kop.) wiedzie nas do prastarej piastowskiej dzielnicy Śląska i odtwarza zapasy rycerstwa polsko-śląskiego z Niemcami, którzy już za Henryka Brodatego wyciągali drapieżne ręce po polskie zagony. Opowiadanie trzymane jest w tonie żywym. Książkę zdobią rysunki K. Urbańskiej.

Z pośmiertnej teki dobrze w sercach młodzieży zapisanej autorki Teresy Jadwigi (Papi), powieść „Stracony" (Warszawa, nakład Gebethnera i Wolffa. 1 rub.) jest utworem obyczajowym o bardzo szlachetnej myśli przewodniej. Kreśli w niej autorka we wzruszającem opowiadaniu smutne losy młodego chłopca, który postanowił za wszelką cenę zdobyć fortunę dla celów egoistycznych. Nie zdobywa jej atoli własną pracą, ale odziedziczywszy znaczny majątek, zamiast spełnić zamysł młodości i odkupić majątek rodzinny, trwoni całą spuściznę, rujnuje zdrowie i umiera w kwiecie wieku. Szlachetna myśl, jaką autorka ucieleśnia w akcyi powieściowej i w postaciach kilku kolegów Karola, czyni z tej książki godną zalecenia lekturę. — Ilustracye Lindemanna, zdobiące dziełko, są bardzo ładne.

Jedną z najbardziej zajmujących powieści tegorocznego plonu gwiazdkowego jest Władysława Umińskiego „Krwawy chleb" (Warszawa, nakład Gebethnera i Wolffa). — Utwór ten, pisany z talentem narratorskim, ma za przedmiot opowiadania smutne losy Sobiesława Mrockiego, który, jako żołnierz pruski, wskutek nieludzkiego obchodzenia się z nim oficera, ucieka za granicę, a następnie do Brazylii i tam doznaje w krwawej walce o byt najróżnorodniejszych przygód. Autor przejął w szczegółach swej pracy wiele od Mayne-Reida i jego wzorem dał książkę, wzbogaconą obficie opisami fauny i flory podzwrotnikowej, a przytem porywającą opisem barwnym i żywym ciężkich opresyj, z których bohater wychodzi zwycięsko. Apoteoza „self-helpu" i przedsiębiorczości jest zaletą książki, przeznaczonej dla młodzieży, zwłaszcza że w tej dziedzinie ten dział literatury poważne dotąd wykazuje braki.

Do udatnych powieści historycznych zaliczyć trzeba Włodzimierza Trąmpczyńskiego „Na dworze księcia Panie Kochanku". Warszawa, nakład K. Treptego). Autor, znany już z kilku zręcznych powieści pisze z dużą fantazyą i rozmachem i umie wybierać ponętne tematy. Spożytkowanie postaci księcia Karola Radziwiłła, jako typu jednego z najpopularniejszych w historyi życia obyczajowego Litwy XVIII wieku, było pomysłem doskonałym, który p. Trąmpczyński wyzyskał zręcznie w opowiadaniu barwnem, pełnem rozmachu, malując osławioną tężyznę dworu i satelitów magnata. Do powieści swej wplótł zręcznie przygody trzech sierot skrzywdzonych, a następnie hojnie nagrodzonych przez Radziwiłła. Uczty, polowania, zabawy, przesuwają się tu, jak w kalejdoskopie, dając obraz obyczajowości Polski u schyłku stulecia rozbiorowego i sposobność do malowania zajmujących epizodów.

Nowo zaciężnym, dobrze się zapowiadającym pracownikiem na niwie powieści dla młodzieży jest E. Jezierski, autor powieści „Przez krwawe boje" (Warszawa. Nakład M. Arcta). Jesteśmy w epoce Batorego i krwawych walk, toczonych przez tego króla z carem Iwanem Groźnym. Na tło dziejów tej krwawej wojny rzuca autor przygody chłopca, który w poszukiwaniu rodzica, zagarniętego przez oddział rosyjski do niewoli, dostaje się wraz z poselstwem polskiem do Moskwy na dwór cara Iwana Groźnego, bierze następnie udział w wielu walkach i wreszcie odnajduje i uwalnia ojca z niewoli. Rzecz, opowiedziana z wdziękiem, zapoznaje z dużym szmatem dziejów ojczystych, co czyni ją wszech miar zalecenia godną. Rysunki A. Piotrowskiego mają cechę wysoce artystyczną

W strunę aktualną powieści współczesnej, osnutej na najnowszych zdobyczach techniki lotniczej, uderza J. Kruk, autor powieści „Władca przestworzy" (Warszawa. Nakład M. Arcta. 1 rb.). Utwór ten należy do kategoryi fantastycznych powieści, mających na celu eks-

dlamą „politycznej głowy", osadzonej na karku szanownego hrabiego.

— Oddzielenie Chełmszczyzny uważam za wielką klęskę, a nawet nieszczęście — zaczął pan hrabia swoje wynurzenia — nie dlatego, że przez to odrywa się część Królestwa Polskiego. Wedle głębokiego bowiem mojego przekonania, oddzielenie to jest najzupełniej uprawnionem, bezwarunkowo nieuniknionem i niewątpliwie pożytecznem dla bardziej ścisłego zjednoczenia wszystkich kresowych Rosyan. Za nieszczęście uważam ten ogromny hałas, który z powodu tej sprawy wszczęli moi rodacy nie tylko po gazetach, ale także w Dumie, a który może mieć znowu fatalne następstwa dla nas — szlachty litewskiej polskiej kultury, a nawet polskiego pochodzenia. Hałas ten odsunie znowu na daleką metę uspokojenie umysłów, pojednanie dwóch bratnich narodów i wytworzenie wreszcie znośnych stosunków i prawnego porządku w Rusi Zachodniej i na Litwie.

— Wprawdzie przyznaję, że hałas ten wszczynają nie tylko moi rodacy, ale także pewne osobistości duchowne prawosławne, które za pomocą przesady rozmaitej starają się dokonać tego, co z pewnością byłoby rychlej i lepiej wykonane bez nich. Lecz nie mniej za głównych winowajców tego hałasu uważam moich rodaków, którzy zapomnieli nie tylko o lekcyach, danych im przez historyę, ale także o wskazaniach zdrowego rozumu, i podejmują obecnie taką nierozumną i tak bardzo szkodliwą dla nas kampanię z powodu sprawy chełmskiej.

— Wielu z waszych mówców w Dumie może o tem nawet nie wiedzieć. Ale głównym kapelmistrzem we wszczętym hałasie jest najbardziej uczony i utalentowany z pośród posłów z Królestwa Polskiego, poseł Dymsza, zresztą czystej krwi Litwin, ale spolaczony. Jako profesor, wie doskonale poseł Dymsza, że każde niezależne państwo posiada niezaprzeczone prawo czynić wszelkie zmiany administracyjne w granicach swojego terytoryum. O istnieniu tego prawa wątpić może chyba tylko człowiek o niespełna zmysłach. Dość przypomnieć sobie, jakim językiem mówią prawie wszyscy w Chełmszczyźnie. Jest to język rosyjski. Jaką religię wyznaje większość włościan tamtejszych? Prawosławną. Po wydzieleniu Chełmszczyzny będzie tym rosyjskim prawosławnym włościanom niewątpliwie lepiej, niż teraz. Ale też nie będzie gorzej ich braciom, którzy niedawno przeszli na katolicyzm, po niedługiem zresztą i niedobrowolnem należeniu do prawosławia. Dla kogoż tedy okaże się wydzielenie Chełmszczyzny szkodliwem? Oto chyba dla stu, czy dwustu polskich właścicieli ziemskich w nowo stworzonej gubernii. Jeżeli zaś rzeczywiście wyniknie dla nich z tego oddzielenia szkoda, jeżeli zastosują do nich tesame ograniczenia, które my, szlachta litewska, znosimy już blisko pięćdziesiąt lat, to kto temu będzie najbardziej winien? Oto winną temu będzie przedewszystkiem — narodowa demokracya, winno Koło polskie w Dumie, przedewszystkiem zaś winien utalentowany i uczony poseł Dymsza. Wszyscy oni są winni i to pod każdym względem i zupełnie świadomie. Gdyby zechcieli przypomnieć sobie dzieje lat 63 i 64, to z pewnością musieliby i to także wiedzieć, że jeszcze wówczas, kiedy wybuchło nieszczęsne powstanie, kiedy po lasach strzelano się już wzajemnie i kiedy krew lała się strumieniami, patryoci rosyjscy ciągle jeszcze mimo to mówili tylko o nieporozumieniach między braćmi i o konieczności załatwienia sporu sposobem rodzinnym. I byliby go załatwili, gdyby nie interwencya obcych mocarstw, podjudzanych przez galicyjskich i poznańskich Polaków, głównie zaś przez zbrodniczą warszawską demokracyę. Dopiero wówczas obudziła się duma całego narodu rosyjskiego, dopiero też wówczas zastosowano w rzeczywistości okrutne środki. — Kiedy dwukrotna amnestya okazała się bezskuteczną, do Wilna przysłano Murawiewa, który utwierdził system represyj zarówno wobec winnych, jak niewinnych, system, pod którym w ciągu lat pięćdziesięciu do dnia dzisiejszego cierpi cały kraj północno-zachodni.

— Nie mówię tu o tej najmarniejszej („samaja poszłaja"), lwowskiej, warszawskiej i krakowskiej prasie, która pod względem głupoty i bezczelności („nachalstwa") nie ma sobie równej w całym świecie słowiańskim, ale zwracam się do panów uczonych z zapytaniem, czy jest między panami chociażby jeden, któryby chociaż przez chwilę wątpił, że projekt oddzielenia Chełmszczyzny nie będzie urzeczywistniony, że w tym projekcie to jedno tylko zadziwia, iż wniesiono go dopiero w pół wieku po powstaniu.

— Takich wątpliwości panowie uczeni polscy mieć nie mogli nigdy. Wobec tego zaś po co cały ten nieszczery hałas, o którym oni przedewszystkiem sami najlepiej wiedzieli, że oddzieleniu Chełmszczyzny nigdy nie zapobiegnie, ale zaszkodzi nam, szlachcicom litewskim. Jeżeli tym panom tego nie powiedzieli wasi rosyjscy ludzie, to powiem im to ja, stary polski szlachcic, który się niczego nie boi, ponieważ niczego nie szuka, powie to za siebie i za tych bojaźliwych, którzy w cichości będą przeklinali tych polskich panów uczonych.

Dalej wyjaśnia hrabia Milewski swoje cele polityczne, które streszczają się w tem, aby szlachta litewska zlała się ze szlachtą rosyjską i z nią razem stała się wierną podporą tronu rosyjskiego.

— Zapytujesz mnie pan, jakie przyjęcie znalazły wśród szlachty litewskiej moje teorye? Odpowiedź krótka i jasna: bardzo wielkie powodzenie miały one wśród wielkich właścicieli ziemskich, mniejsze wśród drobnej szlachty. — Zupełnie zaś wrogo przyjęła je tak zwana „inteligencya", mniej lub więcej zarażona niedorzeczną myślą narodowej demokracyi, która potrafiła narzucić jej przekonanie, graniczące z rozmiękczeniem mózgu, jakoby garstka spiskowców i dziennikarzy mogła dokonać w ciągu kilku lat tego, czego w ciągu dwóch wieków nie zdołali dokonać Jagiellonowie, wielcy książęta litewscy i królowie polscy zarazem, to jest wznowić panowanie żywiołu polskiego na Litwie i Rusi.

— Co się tyczy szans, jakie posiada mój pogląd na rozpowszechnienie, to, nie chcąc przewidywać, jakie one będą w przyszłości, powiem otwarcie, jakie są obecnie. Ci, którzy jednakowo ze mną myślą, widząc tę nagonkę, jaką urządzają na mnie polscy demokraci narodowi, a zarazem całkowity brak realnego poparcia dla moich idei ze strony rządu, który tylko piękne słowa uznania dla nich znajduje, milczą, chowają się i nie śmieją głośno wypowiadać swojego współczucia dla mnie, którego dowody jednak mam w setkach listów, w tej sprawie do mnie pisanych. Niema w tem nic dziwnego, ponieważ nie każdy ma dość cywilnej odwagi, aby jawnie walczyć z oszczerstwami i wyzwiskami, jeżeli niema absolutnej pewności zwycięstwa. Mojem zdaniem, wszystko zależy od rządu.

— Ale tu występuje na plan pierwszy nowy czynnik bardzo ważny, skrycie niewątpliwie wrogo przeciw mnie usposobiony. Jest to mianowicie cały świat czynowniczy, służący w Północno-Zachodnim kraju. Panowie ci otwarcie znajdują naturalnie tylko słowa uznania dla mojego męstwa cywilnego, ale w duszy mało kto z nich szczerze pragnie, aby moja teorya urzeczywistniła się w kraju, w którym czynownicy zajmują pod każdym względem uprzywilejowane stanowisko wobec obywateli trzeciej klasy, wobec helotów na własnej ziemi, którymi jesteśmy. Także i temu nie można się dziwić, ponieważ nikt sam sobie wrogiem być nie chce i nawet najbardziej prawy czynownik rosyjski na Litwie nie zdobędzie się wobec moich teoryj na bezstronne i objektywne ich ocenienie. Jednem słowem, interes czynownictwa miejscowego i miejscowych działaczy rosyjskich nie jest tu w rzeczywistości zgodnym z interesami państwa. Dlatego też wielu, bardzo wielu z pośród Rosyan, wyraziwszy uznanie dla moich zapatrywań, nie zaniedbują dodawać za narodową demokracyą, że niestety ja sam jeden stoję z tymi poglądami. Dlatego też twierdzę, że wszystko zależy od rządu, czy zechce on uwierzyć mojemu rzekomemu odosobnieniu, czy też zdecyduje się poprzeć mnie chociażby tylko dla eksperymentu.

---

centryczną osnową skierować myśl młodzieży w sferę wynalazków i ich praktycznej doniosłości. Młody Polak, wynalazca najdoskonalszego aparatu, otrzymuje wezwanie od grupy Tybetańczyków, by bronił ich przed najezdniczymi Anglikami. Polak wezwanie przyjmuje i w głębi wąwozu w Himalajach buduje flotylę aeroplanów, przy pomocy których w połączeniu z innemi jeszcze śmiercionośnemi wynalazkami zwycięża Anglików, a ocala Tybet. Gdyby nie nadto nieprawdopodobna treść, powieść ta byłaby istotnie ze względu na rozmach fantazyi autora doskonałym przykładem aktualnej powieści lotniczej.

Upominkiem gwiazdkowym wreszcie, który z wielu względów zachowuje aktualność i zasługuje na przypomnienie, jest wspaniała księga albumowa Lucyana Rydla „Królowa Jadwiga" — barwna, ślicznym językiem opowiedziana historya uwielbianej żony Jagiełłowej od jej czasów panieńskich aż do zgonu. Gdyby chodziło o wskazanie książki i pisarza, który w kierunku szlachetnego spopularyzowania historyi stanął u nas najwyżej, trzebaby bez wahania wymienić poetę „Zaczarowanego koła" i jego dzieło o Jadwidze. Jasność opowiadania, połączona z poetyckim wdziękiem słowa, kojarzą się tu w całość, godną tematu i godną jak najszerszego spopularyzowania w kraju. Wydawca księgi tej, p. K. Kozłowski z Poznania, wyposażył ją w tak wytworną szatę typograficzną i ilustracyjną, dał takie bogactwo rycin, reprodukcyj obrazów i portretów współczesnych, że zdobył nietylko tytuł do wdzięcznego uznania, ale i prawo do nadziei, że ogół polski skutecznie poprze jego zabiegi i przedsięwzięcie.

P.

Felieton powieściowy „Nowej Reformy".

Na rok 1912 przygotowaliśmy dla felietonu kilka nowych powieści pierwszorzędnych autorów.

Cykl ich rozpocznie współczesna obyczajowa powieść Tadeusza Konczyńskiego p. t.

„Zawrotne drogi".

Następnie drukować będziemy powieść znakomitego poety, Wiktora Gomulickiego pod tyt.

„Bój olbrzymów"

osnutą na wypadkach dziejowych 1812 r. Bohaterem jej jest książę Józef Poniatowski, tłem kampania moskiewska Napoleona I.

Trzecią z przygotowanych na r. 1912 powieści będzie wielki obraz historyczny z dziejów starego Krakowa p. t.

„Król Husytów"

pióra Wincentego Rapackiego, znakomitego artysty dramatycznego i autora zamieszczanych w naszem piśmie powieści "Do światła" i „Hanza", osnutych na tle dziejów Krakowa w XV wieku.

Wydawnictwo „N. Reformy".

Kronika.

Kraków, 20 grudnia.

Rada miasta Krakowa na dzisiejszem posiedzeniu (o godzinie piątej w sali Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń) zajmować się będzie w dalszym ciągu sprawą gruntów pofortyfikacyjnych. Zgłoszone są, jak wiadomo, dwa wnioski, jeden większości komisyi, postanawiający ogólnie sprzedaż, drugi — mniejszości — podniesiony przez dr Wasunga, a domagający się, aby jedna czwarta część gruntów była zarezerwowaną do sprzedaży Towarzystwom budowlanym, opartym na ustawie państwowej o funduszu mieszkaniowym.

Z sądu. Ministerstwo sprawiedliwości zatwierdziło zmiany w tutejszych sądach, mocą których przydzieleni zostali następujący sędziowie. Radca Rzonca, oraz sędzia pow. Pierzchalski do Sądu powiatowego, pierwszy do XVI, drugi do XIII oddziału: radca dr Federowicz do sądu kraj. karnego, jako zastępca przewodniczącego senatu I.

Z wystawy powszechnego Związku artystów malarzy i rzeźbiarzy. Idąc za życzeniem wielu osób, zwłaszcza przejezdnych, urządzono w biurze Związku w „Pałacu Spiskim", osobną wystawę obrazów, rysunków, szkiców etc., nadających się szczególnie na podarunki gwiazdkowe, o cenach nader przystępnych. Spodziewać się należy, że wiadomość ta będzie przez amatorów z zadowoleniem przyjętą.

Nowa szkoła kresowa I Koła T. S. L. Ruchliwe i niestrudzone w obronie kresów I Koło T. S. L. w Krakowie, przystępuje z wiosną 1912 roku do budowy nowej szkoły kresowej w Maryańskich Górach, na Morawach. W tej osadzie przemysłowej, leżącej obok Morawskiej Ostrawy, a liczącej 12.000 ludności, mieszka 8.000 Polaków, górników i robotników. Ludność ta wysyłać musiała dotąd dziatwę do szkoły niemieckiej i czeskiej, ponieważ zarząd gminy wobec słusznego żądania otwarcia polskiej szkoły zajął oczywiście stanowisko nieprzychylne. Z pomocą pospieszyło I Koło T. S. L. w Krakowie, zakładając szkołę polską w Maryańskich Górach w roku 1909. Nadspodziewany rozwój szkoły i znaczna frekwencya były najlepszym dowodem, że szkoła ta była istotnie konieczną. Już po roku lokal szkolny, wynajęty za opłatą wysokiego czynszu, okazał się za szczupły, wobec czego I Koło postanowiło przystąpić do budowy własnej szkoły. Szkoła w Maryańskich Górach, której budowę uchwalił zarząd I Koła Tow. Szkoły Ludowej stanie na gruncie nabytym od gminy, a położonym w centrum miasta; koszta budowy, którą wykona krakowskie Towarzystwo budowlane wyniosą około 80.000 koron. Nie wątpimy, że miasto nasze nie odmówi pomocy dla niestrudzonej pracy I Koła T. S. L., które z groszowych składek, zbieranych do obnośnej skarbonki kursora, wybudowało już kilka szkół kresowych.

Z Sokoła. Komisya obchodowa przypomina członkom Sokoła, iż Opłatek odbędzie się w piątek 22 b. m. o godzinie wpół do 9 wieczorem. W czasie uczty przygrywać będzie orkiestra Sokoła. Chór, pod kierownictwem prof. S. Bursy, odśpiewa szereg kolend. Zakończy rozlosowanie wielkiej ilości wspaniałych fantów, pomiędzy członków i gości. Bilety nabyć można wcześniej w handlu Lankosza, (Rynek główny, Hotel Drezdeński) do czwartku godziny 7 wieczorem i w kancelaryi Sokoła. Strój uroczysty.

Ze Związku oficyantów sądowych „Ster" w Krakowie. Ponieważ doszło do wiadomości Związku oficyantów sądowych „Ster" w Krakowie, iż jakaś deputacya innego stowarzyszenia zbiera datki na cele oficyantów sądowych, dlatego Związek krakowski podaje do wiadomości interesowanych, iż tylko „Związek „Ster" jest uprawiany do zastępowania interesów oficyantów sądowych na Galicyę zachodnią, jako organizacya skupiająca w swem łonie trzy czwarte wszystkich oficyantów i pomocników sądowych.

Represye krakowskiej policyi wobec młodzieży z Królestwa. Odnośnie do przedrukowej w dzisiejszem porannem wydaniu notatki z „Kuryera Lwowskiego", co do aresztowania przez agentów policyi krakowskiej dwóch techników, jadących na święta do Warszawy, dyrekcya policyi w Krakowie prosi nas o stwierdzenie, że informacya jest nieprawdziwą i że dyrekcyi policyi o wypadku tym nic nie jest wiadomem.

Sprzeniewierzenie. Do tutejszej policyi nadeszła z Tarnowa telegraficzna wiadomość, że niejaki Karol Suchowel, podurzędnik pocztowy w Tarnowie sprzeniewierzył tam trzy przekazy pocztowe na sumę 1009 koron 45 halerzy i zbiegł w kierunku Krakowa. Zarządzono za nim pościg.

Z kraju.

Dąbrowa 18 grudnia. (Z powodu sprawy chełmskiej). Dnia 17 b. m. odbyły się we wsiach Grądy i Skrzynka (pow. Dąbrowa) parafialne wiece ludowe. Licznie zebrani włościanie po przedstawieniu przez dr Moskwę znaczenia akcyi chełmskiej oraz stanowiska odnośnie wobec niej zajętego przez Koło polskie, uchwalili jednogłośnie następujące rezolucye:

„Stanowisko zajęte przez Koło polskie w sprawie chełmskiej i w sprawie utworzenia szkół polskich na Śląsku wraz z dynastyczno-poddańczemi mowami: pp. Bilińskiego, Skarbka i Jaworskiego uważamy za sprzeczne z interesami narodu polskiego. Wobec tego wzywamy posłów P. S. L., aby poczynili kroki, celem zdobycia dla siebie wolności, gwarantującej im swobodę działania w sprawach podobnych do chełmskiej, oraz w sprawach, mających wybitny charakter korzyści jednego stanu, jak sprawa bonifikacyj gorzelnianych — i aby w razie opornego stanowiska większości Koła, bezzwłocznie konsekwencye wyciągnęli.

Nowy Sącz, 19 grudnia. (Roki przysięgłych. — Rada powiatowa. — Popis gimnastyczny. — T. S. L.)

Stosunkowo długą była obecna kadencya sądów przysięgłych; trwała bowiem od 1 do 20 grudnia; w tym czasie przeprowadzono czternaście rozpraw. Najwięcej stosunkowo materyału dostarcza sądowi Podhale. Ciekawą była rozprawa Hojnackiego, stróża nocnego z sanatoryum dra Dłuskiego w Zakopanem. Rzecz ta była głośna w prasie. W dniu 20 października Hojnacki z zemsty przebił swemu przeciwnikowi nożem kuchennym płuca. Został on skazany na 7 lat więzienia.

Dobiega już dwa lata, gdy komisarz rządowy p. Wittig objął tymczasowy zarząd powiatu. W tym czasie przeprowadził on sprężystą reorganizacyę wśród personalu urzędników Rady pow. Dał jednolity urzędowanie, uregulował płace, dał pragmatykę, fundusz emerytalny, zaprowadził manipulacyę sądową, szybką i rzeczową. Doprowadził do skutku wspólnie z Tow. Błog. Kunegundy, budowę szkoły gospodyń wiejskich, zwrócił uwagę na kwitnące, ale nieracyonalnie prowadzone ogrodnictwo w powiecie i stara się istniejącą szkółkę zimową zreformować przy pomocy Wydziału krajowego tak, iżby przy niej powstała szkoła sadownicza. Na ten cel jest już 8000 koron. Obecnie na akcyę hodowlaną projektuje się w budżecie na rok 1912 kwotę 25.100 K. P. Wittig doprowadził do skutku przejęcie na etat Wydziału krajowego drogi z Nowego Sącza do Krynicy. Obecny projekt budżetu wnosi 69 procent dodatków do podatku bezpośredniego, z tego przypada na fundusz administracyjny 13 procent, co czyni kwotę 53.344 K, na fundusz drogowy oprócz ustawowego 18 proc.; na pokrycie niedoboru 37·97 proc., co wynosi 287.064 K 66 h. W przyszłym roku wykonane będą budowy dróg: dalszy ciąg drogi Chełmiec, Chomranice, Łabowa, Ubryn, Chochorowice, Ubiad-Wielogłowy, Brzezna, Łącko, Zagorzyn. Ogromną zasługę położono przez przeprowadzenie dojazdu kolejowego w Krynicy. Budżetowe posiedzenie Rady przybocznej odbędzie się z końcem grudnia. Będzie to ostatnia Rada przyboczna, gdyż w najbliższym czasie mają nastąpić wybory.

Staraniem „Sokoła" odbył się onegdaj popis gimnastyczny, ćwiczyli starsi członkowie laskami i na przyrządach, dzieci wykonały ćwiczenia wolne, nadto zaprodukowała się także drużyna skautowa. Ćwiczenia zaprojektował naczelnik p. Bieda. Doskonałym okazicielem był nauczyciel gimnastyki M. Rozwadowski. Popisem silniej się zainteresowano, niż po inne czasy.

Pierwsze Koło T. S. L. uchwaliło zasilić subwencyą w kwocie 150 koron nowo powstałe bratnie Koło T. S. L. im. Wyspiańskiego. Urządzeniem wspólnego opłatka dla członków I Koła T. S. L. z początkiem stycznia zajmie się rejentowa p. Stanisława Marynowska. *Traldos*

Gorlice, 18 grudnia. (Akcya w sprawie chełmskiej). Ciężki cios, jaki grozi naszemu społeczeństwu z powodu zamierzonego oderwania ziemi chełmskiej przez Rosyę, odbił się bolesnem echem także w naszem mieście i całym powiecie. W Gorlicach zawiązał się z inicyatywy tutejszego Sokoła komitet ściślejszy, który wybrał prezesa Sokoła Konstantego Laskowskiego swym przewodniczącym, a prof. Zygmunta Weimera sekretarzem. Komitet ten zwołał w Gorlicach wiec chełmski, który się odbył w sobotę, 16 bm. o godz. pół do 7 wieczorem w sali Sokoła. Wiec zagaił przewodniczący powiatowego komitetu chełmskiego Laskowski, jego też wybrano przewodniczącym wiecu. Sekretarzował p. Weimer. Referat o sprawie chełmskiej, wykazujący w gorących słowach niesprawiedliwość zamierzonego wyłączenia, wygłosił prof. Klimek, poczem zgromadzeni przyjęli rezolucyę, protestującą przeciw nowemu gwałtowi rządu carskiego i wzywającą Koło polskie w Wiedniu do postawienia interpelacyi w parlamencie i wdrożenia odpowiednich kroków przeciw temu bezprawiu. Rezolucyę przyjęto bez dyskusyi na znak ogólnej zgody i dla stwierdzenia powagi chwili. Następnie uchwalono również przez aklamacyę jeszcze drugą rezolucyę, postawioną przez prof. Weimera, a wyrażającą uznanie dla naszych rodaków na Śląsku, walczących przeciw naporowi germanizmu i wzywającą rząd do upaństwowienia szkół średnich, utrzymywanych tam przez T. S. L. i Macierz śląską i do przyznania ludności polskiej na Śląsku, jako stanowiącej przewagę, należnych jej praw.

Z inicyatywy tego samego komitetu zwołane zostały podobne wiece w niedzielę, dnia 17 b. m. w licznych gminach naszego powiatu, jak w Ropie, Szymbarku, Ropicy Polskiej, Krygu, Kobylance, Bieczu, Głębokiej, Pagorzynie, Moszczenicy, Mszance, Szalowej, Łużnej, Zagórzanach, Olszynach itp. Przedtem odbyły się podobne wiece w Bystrej i Sietnicy.

Krynica, 19 grudnia. (Wiec chełmski). W dniu 17 b. m. odbył się wiec chełmski, który zgromadził ogół obywatelstwa i gości. Zebranie zagaił prezes Koła T. S. L. ks. Jasiak; przewodniczył prezes Sokoła p. Nitribit. Referaty wygłosili pp. E. Golachowski i dr Opatrny z Nowego Sącza. W dyskusyi podniesiono, iż akcya manifestacyjna Koła polskiego jest niedostateczna, a wyrazem tego była rezolucya, wzywająca Koło polskie do energiczniejszych kroków w tej sprawie.

Wadowice, 19 grudnia. (Wenta). W niedzielę 17 grudnia odbyła się w sali Sokoła wenta przedświąteczna, staraniem Koła pań dobroczynności św. Wincentego à Paulo. Obawiano się, że z wyjazdem p. starościny Geppertowej, a po objęciu kierownictwa przez p. Maryę Grabowską, tegoroczna wenta może nie dopisać... Obawy jednak były płonne. Kwesta w mieście, jak też kwesta w okolicy, zebrane przez protektorkę Tow. hr. Różę Bobrowską, przyniosła do 700 kor. Na sali niebywałe tłumy przeciskały się poprostu, aby się dobić do urn z losami, gdzie przez obywateli okolicznych nadesłane licznie zwierzyna i drób, nęciły wygraną — w godzinę losy rozkupiono, a ze wszystkich przedsiębiorstw jak: loterya, bufet, poczta, pawilon gwiazdkowy z podarkami na drzewko, osiągnięto wzwyż 1800 kor. brutto — czystego zaś dochodu złożono do kasy 1300 kor. wzwyż. Wdzięczność należy się również 56 pułkowi piechoty za dostarczenie muzyki za zwrotem tylko kosztów podróży, jak też wszystkim tym, którzy datkami, fantami i udziałem czynnym dopomogli wydziałowi w urządzeniu wenty.

Biała, 19 grudnia. (Po wyborach sejmowych.) Jak już doniosłem telefonem, wybrany został w miejsce ś. p. ks. Stojałowskiego, posłem na Sejm krajowy olbrzymią większością głosów dr Stanisław Łazarski, marszałek powiatowy i poseł do Rady państwa. Zainteresowanie wyborami było ogromne, gdyż na 223 stanęło do urny 198 wyborców, którzy oddali drowi Łazarskiemu 175 głosów. Do urny stanęła tak imponująca liczba wyborców nie w tym celu, aby przeciwstawić głosy jakiemuś kontrkandydatowi, ale aby w ten jawny sposób wyrazić swoje uznanie drowi Łazarskiemu i zadokumentować sympatyę, jaką nowo wybrany poseł w obu powiatach politycznych, to jest w oświęcimskim i bialskim zasłużenie się cieszy.

Mała liczba głosów, które padły na tak zwanych „żelaznych kandydatów" tutejszego okręgu, powinna być dla nich przestrogą, że wysuwając przy każdej sposobności swoje kandydatury, mogą się w przyszłości przyczynić do wyboru kandydata nie posiadającego żadnych warunków do piastowania mandatu poselskiego.

W chwili, gdy na porządek dzienny przychodzi sejmowa reforma wyborcza, wybór męża tej miary, co dr Łazarski, jest nie tylko zupełnie zasłużonym i trafnym, ale wybór jego leży w interesie obu powiatów politycznych, to jest bialskiego i oświęcimskiego.

Z pola walki na Śląsku. Z Cieszyna piszą nam: W niedzielę odbyło się bardzo liczne zgromadzenie rodziców polskich w Sibicy celem zaprotestowania przeciwko władzom śląskim, które wydały na łup „Schulvereinu" miejscową polską szkołę. Zebraniu przewodniczył Paweł Stonawski, z Błogocic, referentem był poseł dr Michejda. Zgromadzenie oświadczyło się jednomyślnie za polską szkołą z językiem wykładowym polskim. W zebraniu tem wziął także udział poseł ks. Londzin, który zabrawszy głos zachęcał zebranych Sibiczan do obrony polskości szkoły.

Ze świata.

Wieczór mazurowy w Wiedniu. Piszą nam z Wiednia:

Pod przewodnictwem prezesa Koła Bilińskiego, rozpoczął dziś obrady komitet wieczoru mazurowego, który się odbędzie dnia 8 lutego w sali Beethovena. Na czele komitetu ściślejszego stoją radcy dworu Struszkiewicz i Waygart, zaś urządzenia tańców podjęli się inżynier Żeleński z Krakowa i inżynier Staszkiewicz z Wiednia. Wieczory mazurowe w Wiedniu mają już ustaloną tradycyę i należą do najwykwintniejszych zabaw w czasie karnawału.

Koncert Kociana we Wiedniu. Piszą nam z Wiednia: W niedzielę ubiegłą wystąpił wielki rywal Kubelika, Jarosław Kocian, z koncertem w sali muzycznej. Koncert dany w towarzystwie orkiestry wiedeńskiego towarzystwa „Tonkünstler", pod batutą Oskara Nedbala, przyniósł po raz pierwszy w Wiedniu wykonanie koncertu skrzypkowego Mieczysława Karłowicza. Utwór wywołał wartością kompozycyi i przepychem instrumentacyi wrażenie nadzwyczajne. Podobał się zwłaszcza ustęp drugi i finale. Koncertant dał popis wspaniałej techniki, doprowadzonej do ostatnich kresów doskonałości. Ton o pełni skończonej wypowiadał się nienaganną poprawnością. W dalszej części występu artysta zaprodukował koncert skrzypkowy nr 3 op. 58 Brucha i symfonię hiszpańską, Lali, która otwiera tak wdzięczne pole dla wirtuoza prawdziwego. Wielka sala muzyczna, przepełniona słuchaczami, entuzyazmem i kwiatami dziękowała za chwilę rozkoszy artystycznej.

Deputacya państwowej organizacyi nauczycieli szkół średnich, złożona z zastępców wszystkich narodowości, udała się wczoraj w Wiedniu do ministra oświaty Hussarka z prośbą o zwołanie ankiety przed wniesieniem ustawy o pragmatyce służbowej dla nauczycieli szkół średnich. Minister oświadczył, że dotyczące przedłożenie jest już wypracowane i tylko z przyczyn administracyjnych nie zostało dotąd wniesione. Szczegółów minister nie może podać dziś do wiadomości, może jednak zaznaczyć, że sanacya wprost przykrej sytuacyi suplentów została uwzględniona. Na żądanie jednak zwołania ekspertyzy minister nie może się zgodzić, gdyż ustawa jest już wypracowana. Nauczyciele będą jednak mieli sposobność zająć stanowisko wobec tej ustawy, skoro będzie ogłoszona.

Ustawa ta ogłoszona będzie w ostatnich dniach grudnia.

Obozowisko nocne w Sejmie bośniackim. Sejm Bośnii i Hercegowiny był onegdaj widownią oryginalnej sceny — mianowicie pewnego rodzaju biwaku, który urządziło sobie w sali obrad dwóch posłów mahometańskich: Arnautowicz i Karamechmedowicz. Zaatakowali oni dnia poprzedniego w bardzo nietaktowny sposób wspólnego ministra skarbu, zarzucając mu niesłusznie rozmaite nieczyste sprawy przy rozdawaniu dostaw dla kraju. Prezydent Izby na mocy regulaminu wykluczył ich za to z posiedzeń Izby na czas 24 godzin. W odpowiedzi na to stronnicy tych posłów podnieśli taką wrzawę, że prezydent zmuszony był przerwać posiedzenie.

Ażeby zaś okazać, że się karze tej nie poddają, panowie Arnautowicz i Karamechmedowicz, wraz ze swoimi przyjaciółmi, rozgościli się w sali posiedzeń po domowemu. Sprowadzili sobie więc pościel z domu oraz spore zapasy środków spożywczych i napojów i rozpoczęli ucztę, która przeciągnęła się do późnej nocy. Prezydent Szola, niechcąc opornych przemocą wydalać z sali, ignorował zupełnie to obozowisko, kierował obradami dalej — a na noc dał obozującym i ucztującym osobną straż. W Serajewie zajście to wywołało ogólną wesołość.

Zgon dr Franka. Zmarły w Zagrzebiu przed kilku dniami poseł dr Józef Frank, był jednym z najwybitniejszych chorwackich polityków w ostatnich dwudziestu latach. Urodzony w roku 1844, studyował prawo w Wiedniu, gdzie kolegował z dr Luegerem, z którym też serdeczną zawarł przyjaźń. Osiadłszy, jako adwokat, w Zagrzebiu, rozpoczął szeroką działalność polityczną. Wydawane przez niego pisma opozycyjne, w których zwalczał głównie ówczesnego bana Mazuranicza i jego madziarońską politykę, upadły wprawdzie z powodu prześladowania ze strony rządu, który między innemi skonfiskował całą kaucyę dr Franka, w kwocie 50.000 koron, lecz już w roku 1884 okręg Kriz-Popovara wybrał go posłem do Sejmu chorwackiego.

Tu zwrócił on na siebie od razu ogólną uwagę i wkrótce też utworzył własną partyę, która złączyła się wprawdzie później z partyą Starcewicza, lecz pod warunkiem, iż wielko-chorwackie dążności ograniczą się do granic monarchii austryackiej i że partya zajmie lojalne stanowisko wobec dynastyi. Antoni Starcewicz tak cenił dr Franka, że w testamencie swoim jemu oddał kierownictwo partyi. Odtąd też dr Frank był głównym przywódcą tej chorwackiej partyi prawa, która mimo secesyi r. 1905, liczyła w ostatnim czasie 24 posłów (na ogólną liczbę 92 członków Sejmu chorwackiego). Także wydawane przez niego nowe pismo „Chrvatsko Pravo", zdobyło sobie poważny zastęp czytelników i wielki wpływ w kraju. W piśmie tem propagował on główną ideę przewodnią swego życia, ideę trializmu, utworzenia z Chorwacyi, Dalmacyi i Bośni trzeciego równorzędnego ustroju w państwie.

Dr Frank posiadał bardzo wziętą kancelaryę adwokacką, lecz majątku nie pozostawił, bo zbyt hojnie łożył na cele polityczne. Przewodnictwo partyi objął po nim, wraz z mandatem poselskim, młodszy syn jego, dr Iwan Frank.

Królowa Maud a zakupna gwiazdkowe. Królowa norweska, Angielka z domu, wywołała nowy objaw niezadowolenia w Norwegii, ponieważ wszystkie podarki, jakie zamierza rozdać na gwiazdkę, sprowadziła znowu z Anglii. Nie kupuje ona wogóle nic u kupców norweskich, lecz wszystko zamawia w Londynie. Obecnie wystąpiła przeciwko temu krzywdzeniu handlu i przemysłu norweskiego także prasa tamtejsza. Jeden z dzienników pisze, że nie chodzi już o te przedmioty, które królowa nabywa dla siebie, ale o zły przykład, jaki tu „pierwsza dama w państwie" daje kobietom norweskim. Gdyby tak wszystkie zaczęły pogardzać wyrobami krajowemi, przemysłowi norweskiemu groziłaby ruina. Królowa Maud nie zdołała sobie wogóle zdobyć popularności w Norwegii i nieraz już postępowanie jej było przedmiotem krytyki w prasie. Dla młodej dynastyi norweskiej niedobra to wróżba.

Na pomnik T. Kościuszki złożył w administracyi „Nowej Reformy" p. Julian Faryan 14 marek, zebrane od gości weselnych w Mielżynie, w Wielkiem Księstwie Poznańskiem.

Z kalendarza. We środę 20 grudnia: Bogumiła i Juliusza; we czwartek 21 grudnia: Tomasza ap. i Seweryna; w piątek 22 grudnia: Zenona żołn. i Honorata.

Wschód słońca dnia 20 grudnia: o godzinie 7 m. 37, zachód o godzinie 3 min. 38, długość dnia godzin 8 min. 01.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 19 grudnia termometr doszedł od — 4·1 do + 1·9 Cels.; barometr opadał.

Dnia 20 grudnia o godzinie 7 rano stan barometru 743·7 mm., termometru — 3·4 Cel.; — cisza.

Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.

We środę: „Legion". (Wyłącznie dla młodzieży szkolnej. Początek o godz. 5 po południu)
We czwartek: „Legion".
W piątek: „Balladyna".
W sobotę teatr zamknięty.

W niedzielę po południu: „Damy i huzary"; wieczór: „Zaczarowane koło".
W poniedziałek: „Legion".
We wtorek po południu: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczór: „Madame Sans Gene".

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza w Krakowie, Szewska 16.

We środę: Dr Z. Daszyńska-Golińska: „O drożyźnie". (II wykład.)
We czwartek: Prof. Michał Bogucki: „Literatura grecka". (II wykład.)
W piątek: P. Marya Markowska: „O Rzymie". (III wykład.)

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I szkoły realnej o godz. 6.

We środę, czwartek i piątek: Prof. uniw. dr Tadeusz Grabowski: „Piotr Skarga na tle prądów religijnych XVI wieku. (Wykład I—III.)

Dział ekonomiczny.

***Deputacya fabrykantów zapałek fosforowych** była wczoraj w Wiedniu u ministra handlu i prezydenta ministrów, którym przedstawiła groźną sytuacyę, w jakiej znajdą się ich przedsiębiorstwa z powodu wejścia w życie z dniem 1 stycznia ustawy o zakazie używania fosforu przy fabrykacyi zapałek. Minister przyrzekł wszystko uczynić, aby uchronić ten przemysł i pracujących w niem robotników.

*** Międzynarodowa wystawa rolnicza w Hadze 1913.** Holenderskie Towarzystwo rolnicze urządza w sierpniu 1913 roku wystawę rolniczą w Hadze. Działy, obejmujące maszyny, przyrządy oraz budynki rolnicze, [illegible] międzynarodowym wystawcom. Bliższych informacyi zasięgnąć można w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności Kraków, 19 grudnia.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 23·40 do 24·— żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 20·— do 20·80; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na kaszę od 18·40 do 19·80; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 18·80 do 19·80; proso od —·— do —·—; kukurydza od 19·80 do 20·30; tatarka od 17·— do 18·—; groch 28·— do 38·—; fasola od 27·— do 51·—; soczewica od 40·— do 54·—; wyka od 24·— do 28·—; siano zwyczajne od 9·— do 11·—; koniczyna pastewna od 12·— do 12·80; słoma od 6·— do 7·—; rzepak zimowy 32·50 do 33·60; kminek krajowy od 68·— do 70·—; kminek kolendowski od 72·— do 80·—; koniczyna nasienna czerwona od 140·— do 168·—; koniczyna nasienna biała od —·— do —·—; tymotka nasienna 134·— do 160·—; esparsetta —·— do —·—; ziemniaki od 7·— do 7·50; jaja za kopę 5·— do 5·20; masło za 1 kilogram 2·80 do 3·20; ser za 1 kilogram —·80 do —·90; mleko zbierane za 1 litr 0·16 do 0·20; mleko niezbierane —·24 do —·32; spirytus na 95° za 1 hl. —·— do —·—; okowita na 75° Tralessa od —·— do —·—.

Kronika lwowska.

Lwów, 20 grudnia.

Teatrzyk maryonetek lwowskich cieszy się we Lwowie wielkiem powodzeniem. Dwa pierwsze przedstawienia tej artystycznej imprezy Jana Pieczyckiego były wyprzedane do ostatniego miejsca. Pełna werwy i dowcipu, a jednak nie ubliżająca nikomu satyra, święciła prawdziwe tryumfy. Najlepiej podobał się akt II, który nagromadził sporo dowcipu w przewybornych dyalogach Jana z Czarnolasu z redaktorem Krechowieckim i wiceprezydentem Dembowskim, Zygmunta Krasińskiego z posłem Battaglią i wiceprezydentem Rutowskim, wreszcie Wołodyjowskiego z historykiem Kamieńca Podolskiego Michałem Rollem. Dowcipny tekst (piosenki) wyszedł z pod pióra Makuszyńskiego, Pieczyckiego i Zbierzchowskiego. Doskonałym interpretatorem maryonetek był p. Latajnor.

Samobójstwo K. Lewickiego. Ze Lwowa telefonują:

Chemik Walery Włodzimirski oddał już orzeczenie w sprawie badania chemicznego wnętrzności Kazimierza Lewickiego, mordercy ś. p. Ogińskiej. Badanie wykazało ogromną zawartość weronalu, 0·35 procent. — Veronal znaleziono w moczu, żołądku, nerkach i jelitach. Sprawę tę przedłożono prokuratoryi państwa, poczem za pośrednictwem tej prokuratoryi akta krajowego odesłana będzie do ministerstwa sprawiedliwości.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek: „Cavalleria rusticana" i „Pajace".
W piątek: „Żywy trup".
W sobotę teatr zamknięty.
W niedzielę po południu: „Krakowiacy i górale"; — wieczór: „Halka".
W poniedziałek: „Opowieści Hoffmana".
We wtorek po południu: „Oficer gwardyi"; wieczór: „Cichowa Zuzanna".
We środę po południu: „Miłość cygańska"; wieczór: „Żywy trup".

† Dr Bronisław Łoziński.

Zmarły we Lwowie w sobotę ś. p. Bronisław Łoziński, utalentowany pisarz polityczny, publicysta i uczony, był bratem ś. p. Walerego Łozińskiego, powieściopisarza i Władysława, członka Izby panów i autora wielu dzieł historycznych i naukowych.

Jako dziennikarz rozpoczął ś. p. Dr. Łoziński pracę swą przed laty 40 w „Gazecie Lwowskiej", redagowanej przez brata Władysława. Po 10 latach pracy publicystycznej i dziennikarskiej wycofał się z szeregów czynnych dziennikarzy i poświęcił studyom z zakresu nauk społecznych.

Z dzieł jego niepospolitą wartość mają „Rzecz o prawie autorskiem", „Kobieta wobec ekonomii społecznej", „Samowładztwo", „O społecznych prawach kobiet", „Państwo i socyalizm", „Tłum" i w. i.

Liczne prace zmarłego drukowane były także w „Przewodniku naukowym i literackim", jak rozprawa o Fryzzu Malczewskim, życiorys Agenora hr. Gołuchowskiego, oraz liczne pomniejsze.

S. p. Bronisław Łoziński zmarł w 64 roku życia, po kilkoletniej chorobie.

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— Opłatki. Staraniem Tow. imienia Piotra Skargi we Lwowie, opuściła prasę mała książeczka pod powyższym tytułem, której sympatyczna treść, zręczny układ materyałów i duch szczerze polski, ze wszech miar czynią odpowiednią na upominek gwiazdkowy w domach polskich. Drobny ten zbiorek utworów poetyckich, religijnych i narodów, nadaje się zarówno dla osób starszych, jak i młodzieży, może być mile widzianym gościem zarówno w domach inteligencyi polskiej i mieszczaństwa, jak pod strzechą wieśniaczą. Na wstępie widnieje piękny wiersz kolendowy W. P. Bełzy, dalej nowelistyczny obrazek „Wigilia" Jana Andruszewskiego, etnograficzny przyczynek p. t. „Boże narodzenie u Serbów" przez dr T. Grabowskiego, rzecz „O narodowych kolędach" przez Fr. Jaworskiego, „Jasełka polskie" fragment sceniczny Bolesławicza, „Wigilia Warneńczyka" ustęp z powieści E. Zorjana, „Filipek", obrazek Cz. Pieniążka i cały cykl drobnych bardzo sympatycznych wierszy kolendowych. Książeczkę zdobi okładka w postaci paczki opłatków, związany czerwoną wstążką, oraz barwny obrazek kolendowy na pierwszej karcie.

Cena książeczki 80 hal.

Wielka afera szpiegowska.

(Telefonem.)

Lwów, 20 grudnia.

Hersztem aresztowanej bandy szpiegowskiej jest Filemon Stecyszyn, urodzony w Starych Brodach. Rodzice jego są włościanami. — Ukończywszy V. klasę gimnazyalną, nie chciał się dalej uczyć i wstąpił na praktykę do urzędu pocztowego w Zabłotcach, a później urzędował jako oficyant pocztowy w Borysławiu i Brodach, gdzie sprzeniewierzył kilkaset koron. Za to zasiadł na ławie oskarżonych sądu obwodowego w Złoczowie, który go skazał na kilka tygodni więzienia. Po odsiedzeniu kary, Stecyszyn wrócił do rodziny do Brodów, gdzie mieszkał jakiś czas.

W Starych Brodach poznał się z emerytowanym nadstrażnikiem skarbowym, Włodzimierzem Dzierzbickim. Pożyczywszy od niego trochę pieniędzy, wyjechał do Holandyi, aby zaciągnąć się do holenderskiej armii kolonialnej. Otrzymawszy mundur i pieniądze na podróż, zbiegł Stecyszyn do Galicyi i osiadł w Starych Brodach.

Przyjaźń z Dzierzbickim, byłym wachmistrzem artyleryi i pionierów, znakomitym rysownikiem, miała ten rezultat, że uradzili oddać się na usługi szpiegowskie na rzecz Rosyi.

Dzierzbicki rysował plany galicyjskich fortów, które Stecyszyn wysyłał do Rosyi. Przyłapano ich na tej robocie. Dzierzbickiego osadzono w więzieniu w Złoczowie, Stecyszynowi jednak udało się uciec do Rosyi, gdzie oddał się na usługi sztabu generalnego. Ponieważ osobiście nie mógł pracować na tutejszym terenie, przeto zaczął się oglądać za agentami.

Pierwszym z nich został Adam Pachuła, 22-letni technik z dziedziny tokarstwa żelaznego z Warszawy, przy pomocy, którego Stecyszyn przemycał materyał szpiegowski, jaki udało się wykraść z dworca kolejowego krakowskiego Teodorowi Charczukowi, przesuwaczowi wozów na dworcu kolejowym krakowskim.

Charczuk, który pochodzi ze Starych Brodów, jest ciotecznym bratem Stecyszyna. Charczuk przez długi czas porozumiewał się z nim przy pomocy pośredników, a także osobiście znosił się z nim w różnych interesach szpiegowskich. W tym celu wyjeżdżał Charczuk często do Szczakowej, gdzie spotykał się ze Stecyszynem.

Pachuła pośredniczył też między szefem bandy, Stecyszynem, a Romanem Gocem, 22-letnim abituryentem gimnazyalnym, obecnie oficyantem Wydziału krajowego we Lwowie. Goc jest kolegą szkolnym Stecyszyna. Utrzymywał on z nim korespondencyę i za stałą opłatą posyłał mu cenne wywiady szpiegowskie.

Pachule pomagał 26-letni monter z Warszawy, Zygmunt Drecki, obecnie bez zajęcia. Mieszkał on u Pachuły.

Stecyszyn pracował na własną rękę w Brodach i okolicy. Przyjeżdżał on często do Radziwiłowa, gdzie spotykał się z urzędnikiem kolejowym Tadeuszem Bechmanem, który niemal codzień przyjeżdżał służbowo do Radziwiłłowa. Wszystkie zlecenia ustne i pisemne od Stecyszyna odbierał Bechman i oddawał je matce jego, Irenie Stecyszynowej, która porozumiewała się z Dreckim i Teodorem Sydorem, pisarzem gminnym i oglądaczem bydła w Starych Brodach, krewnym Stecyszyna.

Drecki i Stecyszynowa spotykali się z szefem bandy na granicy, koło Gajów Dytkowieckich, na t. zw. „Wesołym Poście", gdzie żołnierze rosyjscy, przekupieni przez Stecyszyna, pozwalali na porozumiewanie się, wymianę korespondencyi i odbieranie materyałów.

Obok Pachuły drugą agentką Stecyszyna była Zofia Kucharzewska, 19-letnia mężatka z Warszawy, żona podurzędnika kolejowego z Warszawy. Przyjeżdżała ona do Krakowa, Lwowa i Brodów pod nazwiskiem Zofii Rudzkiej, żony lekarza z Warszawy. — Stawała zawsze w pierwszorzędnych hotelach, a że była bardzo przystojną i sprytną, a wykwintnie się ubierała, potrafiła wprowadzić w błąd otoczenie.

Kucharzewska usiłowała przed dwoma tygodniami skłonić kolegę Stecyszyna, komisarza dyrekcyi skarbowej we Lwowie, W. Ł., do udziału w rzemiośle szpiegowskiem, przyniosła mu listy i informacye od Stecyszyna, względnie rosyjskiego sztabu generalnego. Komisarz ów jednak zadenuncyował Kucharzewską, którą też natychmiast uwięziono.

Przyłapano też wkrótce Adama Pachułę i Zygmunta Dreckiego, którzy dowiadywali się telefonicznie w policyi o losie Kucharzewskiej.

Przy aresztowanej znaleziono wiele kompromitujących ją listów szpiegowskich i obfity materyał szpiegowski.

W Brodach aresztowano w ostatnich dniach niejaką Olesię z Czajkowskich Jacyszynową, żonę mechanika miejskiego zakładu elektrycznego w Brodach, pod której adresem przychodziły z Radziwiłłowa listy do członków bandy.

Razem aresztowano 10 osób. Stecyszyn uprawiał szpiegostwo na wielką skalę. Sypał on pieniędzmi na wszystkie strony, starając się przekupić swoich kolegów, których chciał nakłonić do oddania się temu „zawodowi".

Przesłuchiwanie obwinionych trwało 14 dni i zostało już ukończone. Spisano kolosalne protokoły. Obwinini po większej części, wobec nagromadzonych dowodów, przyznali się do winy. Tłumaczą się oni tylko nieświadomością działania i twierdzą, że opętał ich sprytny Stecyszyn.

Kucharzewska z początku odmówiła wszelkich zeznań, później jednak bardzo szczegółowo i jak najskrupulatniej zeznawała, demaskując innych obwinionych.

Kucharzewska — jak słychać — zjeżdżała niemal co tydzień do Krakowa, Lwowa i Brodów, przyczem wstępowała często do Przemyśla. Mówią też, że nawiązała stosunki, celem propagowania rusofilstwa w Galicyi.

Pachułę przesłuchiwano prrzez 3 dni po 10 godzin dziennie. W tych dniach mają być przesłuchiwani świadkowie, a śledztwo, z uwagi na kolosalny materyał, potrwa kilka miesięcy.

W ostatnich dniach udało się władzom wpaść na dalsze ślady szpiegostwa w innych miastach Galicyi. Jak słychać, mają być zarządzone dalsze aresztowania.

Wojna włosko-turecka.

Najważniejszym wypadkiem na terenie wojny włosko-tureckiej jest dziś akt sułtana, na mocy którego przyłącza on zatokę Sallum wraz z przyległym krajem we wschodniej Cyrenajce do Egiptu. Zatoka ta położona jest na linii, którą Anglicy oznaczali jako granicę między Tripolisem a Egiptem, podczas gdy Włosi zaliczali tę część wybrzeża jeszcze do Tripolisu i granicę tego kraju znacznie dalej przesuwali na wschód.

Sułtan aktem tym, dowodzącym, że nie uznaje jeszcze aneksyi Trypolisu przez Włochy, darował okolicę portu Sallum faktycznie Anglii, jeśli zaś Anglia podarek ten przyjmie, co nie ulega wątpliwości, da przez to dowód, że również uważa jeszcze sułtana, a nie króla włoskiego, za prawowitego władcę Tripolisu.

W Rzymie twierdzą wprawdzie, że co do tej zatoki istnieje już oddawna układ włosko-angielski, przyznający ją Anglii, zdaje się jednakże, że ten akt sułtana był nie bardzo przyjemną niespodzianką dla Włoch.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 20 grudnia)

Ofiara Dardanelów.

Petersburg. Krąży tu pogłoska, że ambasador rosyjski w Konstantynopolu Czarykow wkrótce ustąpi z powodu niezręczności, z jaką postępował w sprawie Dardanelów. Następcą Czarykowa ma zostać obecny poseł rosyjski w Belgradzie Hartwig.

Z parlamentu francuskiego.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 20 grudnia.)

Paryż. Izba deputowanych obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad sprawą marokańską.

Dep. Jaurès wskazał na doniesienia dzienników, że Austro-Węgry czynią zgodę zawisłą od objęcia pożyczki przez Francyę.

Minister spraw zagranicznych oświadczył, że ambasador austro-węgierski z własnej inicyatywy wiadomości tej zaprzeczył.

Jaures: To nie było formalne „dementi".

Prezydent ministrów: Proszę zaniechać gry słów. Nie było nigdy mowy o jakichś transakcyach finansowych.

Minister spraw zagranicznych: Powtarzam, że austro-węgierski ambasador oświadczył wobec mnie, iż obie kwestye nigdy z sobą nie były złączone.

Dep. Delahaye oświadcza, że byłoby zdradą kraju, gdyby kiedykolwiek dopuszczono papiery niemieckie na giełdę francuską.

Dep. Jaurès atakował zawieranie tajnych traktatów przez rząd. W tajnych traktatach postanawia się naprzód grabież obcych prowincyj. Francya w tajnym traktacie zapewniła sobie zabór Maroka, pozwalając Włochom zabrać Tripolis. Mowca wskazywał także na przykład Persyi i Polski.

Zatarg Stanów Zjednoczonych z Rosyą.

(Telegramy „Nowej Reformy" z dnia 20 grudnia)

Waszyngton. Senat poświęcił prawie cały dzień dyskusyi nad rezolucyą senatora Lodgego o zatwierdzenie wypowiedzenia traktatu amerykańsko-rosyjskiego przez prezydenta Tafta.

Senator Reynor krytykował brak tolerancyi ze strony Rosyi i oświadczył, że nie chodzi tu o kwestyę religijną, lecz o kwestyę amerykańską. Wskazał na postępowanie Izby francuskiej, gdzie także tę kwestyę poruszono, a Rosya musiała ustąpić. Mowca przemawiał za takiem postępowaniem, któreby raz na zawsze położyło kres odmiennemu traktowaniu obywateli amerykańskich i podkreślił, że należy unikać wszelkich obraźliwych wyrazów w rezolucyi.

Sensacyę wywołało oświadczenie senatora Roota, że istnieje kilkanaście milionów rosyjskich poddanych, pochodzenia mongolskiego, którym Stany Zjednoczone odmawiają przyjęcia ze względu na traktat.

Przywódcy obu stronnictw, zdaje się, pragną ze sytuacyi wysunąć największe korzyści polityczne, nie narażając na szwank handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Waszyngtonu, że senat jednomyślnie przyjął rezolucyę Lodgego w sprawie wypowiedzenia traktatu.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 20 grudnia.

Zwołanie Sejmów.

Wiedeń. Dotąd zwołano Sejm dolno-austryacki i morawski, które rozpoczną swoje obrady 27 b. m. Co się tyczy innych Sejmów, termin zwołania nie jest jeszcze pewny, ponieważ niewiadomo, czy będą one wogóle zdolne do pracy. Co się tyczy Sejmu czeskiego, toczą się osobne rokowania. Onegdaj bawił w Wiedniu namiestnik ks. Thun, obecnie przybył w tej samej sprawie marszałek ks. Lobkovitz, i prezydent komisyi narodowo-ugodowej hr. Clam-Martinitz. Dotąd jednak niema widoków usunięcia niemieckiej obstrukcyi w Sejmie czeskim.

Stan zdrowia cesarza.

Wiedeń. Stan cesarza jest zadowalniający. Katar, a także i kaszel się zmniejszył. Mimo to ogólne przyjęcia są wstrzymane. Przyjęcie nowo zamianowanego ambasadora tureckiego, odroczone zostało na nieograniczony czas.

Wykluczenie posłów z Sejmu.

Sarajewo. Wykluczony z gmachu sejmowego szeryf Arnautowicz i jego przyjaciel Kara Mehmedowicz spędzili całą noc w sali posiedzeń, gdzie ustawili sobie łóżka i spali. Mehmedowicz zawiadomił o tem prezydenta Sejmu, wzywając go, aby usunął ich przemocą. Prezydent na to nie odpowiedział.

Sądzą, że dzisiejsze posiedzenie Sejmu będzie burzliwe z powodu wykluczenia Arnautowicza. Sprawa ta przybiera rozmiary polityczne, ponieważ Arnautowicz wystąpił z partyą muzułmańską z większości. Jest wątpliwem, czy Sejm będzie wobec tego zdolny do dalszej pracy.

Rosya i Persya.

Teheran. Wczorajsze posiedzenie parlamentu było bardzo burzliwe. Minister spraw zagranicznych prosił o pełnomocnictwo, względnie o wybór osobnej komisyi dla pertraktowania z Rosyą. Minister oświadczył też, że chce przyjąć wszystkie warunki Rosyi i usunąć Morgana Shustera, a odrzuca tylko kontrolę rosyjską. Parlament odrzucił jednak wszystkie propozycye ministra spraw zagranicznych.

Japonia w Mandżuryi.

Londyn. Z Pekinu donoszą, że w Mandżuryi znajduje się już przeszło 100.000 żołnierzy japońskich. Japonia przygotowuje jednak dalszą wysyłkę wojsk do Mandżuryi.

Z Rady państwa.

(Telegramy „N. Reformy" z d. 20 grudnia.)

Wiedeń. Dziś odbywa się ostatnie posiedzenie Izby posłów przed feryami. Na porządku dziennym stoi kilka drobniejszych spraw. Mimo to posiedzenie będzie zapewne bardzo długie. Dyskusyę nad sprawozdaniem komisyi drożyźnianej w sprawie kartelu węgla i opodatkowania wódki, odroczono do wiosny.

Wiedeń. Izba posłów przystąpiła na dzisiejszem posiedzeniu do obrad nad sprawozdaniem komisyi dla funkcyonaryuszów państwowych, w sprawie robotników państwowych zakładów i służby kontraktowej, z wyjątkiem służby, zajętej w urzędach pocztowych i telegraficznych.

Zawodowy korpus podoficerów.

Wiedeń. W najbliższych dniach odbędzie się ponownie konferencya ministrów austryackich z ministrami węgierskimi co do nowego przedłożenia, uzupełniającego do przedłożenia wojskowego w sprawie utworzenia zawodowego korpusu podoficerów w wysokości 30.000 ludzi.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 20 grudnia.

Sprawy miejskie. Sekcya ekonomiczna krakowskiej Rady miejskiej poleciła magistratowi zbadać nadproże w szkole miejskiej przy ul. Studenckiej i albo je usunąć, albo zrekonstruować.

Sekcya zwróciła uwagę magistratu, że w niektórych ulicach po deszczu woda się zatrzymuje z powodu, że wodościeki uliczne nie bywają należycie czyszczone. Zakład czyszczenia miasta winien się tą sprawą zająć i na przyszłość do tego nie dopuszczać.

Wezwano dalej magistrat o przyspieszenie załatwienia sprawy pomnika Tadeusza Kościuszki w Rynku głównym po myśli uchwał Rady miasta, tak co do oznaczenia miejsca jak i zatwierdzenia planów na podstawę pomnika.

Wreszcie zwrócono uwagę magistratu na nieodpowiednie umieszczenie malarni teatralnej w dzisiejszym budynku obok teatru i polecono magistratowi zająć się tą sprawą.

Następnie uchwaliła sekcya, zgodnie z wnioskiem magistratu, złożyć ekspozyturze budowy dróg wodnych formalne oświadczenie w myśl odnośnej uchwały Rady m. co do bezpłatnego odstąpienia gruntów, potrzebnych pod budowę nowego mostu na Wiśle u wylotu ul. Krakowskiej.

W dalszym ciągu obradowała sekcya nad wnioskami magistratu co do odstąpienia rządowi gruntu przy ul. Krupniczej i Czystej z tak zwanej Reyówki pod budowę gmachu dla dyrekcyi okręgu skarbowego. Sekcya uchwaliła zaproponować Radzie miasta sprzedanie rzeczonego gruntu rządowi po cenie 260 K za 1 sążeń kwadr. z tem, że oferta wiąże gminę do 1 maja 1912 r.

Zamach terorystyczny. Z Warszawy donoszą: Wczoraj po południu niewykryci sprawcy dali kilka strzałów do Michała Rakowskiego, majstra „Powązkowskiej odlewni żelaza", p. f. Adolf Truskier i S-ka. Trafiony kilku kulami, Rakowski padł trupem na miejscu. Przyczyny zbrodniczego zamachu dotychczas nie wykryto.

Proces o zabicie właściciela donacyjnego majoratu. Z Warszawy donoszą: Do II wydziału karnego sądu okręgowego warszawskiego wpłynął sporządzony na 540 arkuszach akt oskarżenia, w sprawie o zabójstwo w Warszawie na Nowym Świecie Borysa Połujektowa, właściciela majoratu „Łęczna", w guberni piotrkowskiej. Połujektow zastrzelony był w październiku 1907 roku, czyli, że śledztwo trwało z górą lat cztery. W sprawie tej pociągnięto do odpowiedzialności: synów zabitego Połujektowa, oskarżonych o ojcobójstwo; sędziego gminnego, obywatela ziemskiego z gub. kieleckiej, p. Szulca, oskarżonego o namawianie do zabójstwa; dalej Bartmańskiego, Marczuka i Matlińskiego, oskarżonych o to, iż czynili przygotowania do zabójstwa i Witta, Pierenosa i Wętkowskiego o to, iż je wykonali.

Stypendya w politechnice warszawskiej. Z Petersburga donoszą: Rada ministrów przyjęła, celem wniesienia do Izb prawodawczych, projekt corocznego asygnowania 12.000 rubli na stypendya dla studentów Rosyan w politechnice warszawskiej.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Do niniejszego numeru dołączony jest dla części P. T. Prenumeratorów zamiejscowych prospekt trzech pisemek, wychodzących w Warszawie, przeznaczonych dla dzieci i młodzieży, a mających swą administracyę także w Krakowie przy ulicy Zyblikiewicza Nr 8. 9717

Usilna prośba. Ponieważ ciągnienie „Dobroczynnej loteryi Jedność" odbędzie się dnia 21 grudnia, przeto zarząd prosi usilnie o spieszne przesłanie kwot, przypadających za sprzedane losy. 9762

Marya Tiras
Józef Feld
zaręczeni.
Andrychów. Tarnów.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń. 20 grudnia. (Giełda południowa).
Marki 117·86. Renta majowa 95·05. Renta koronowa węgierska 90·30. Akcye austr. zakł. kred. 648·—. Akcye węg. zakł. kred. 849·—. Akcye Anglobanku 326·50. Akcye Unionbanku 625·—. Akcye Bankvereinu 548·25. Akcye Landerbanku 549·25. Akcye kolei państwowych 726·—. Lombardy 108·—. Akcye fabryki broni 765·—. Akcye tytoniowe 316·50. Alpiny 861·—. Rima-Muranyi 675·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 26·98. - Losy tureckie 240·—. Ruble 254·50. Skoda 681·50. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—
Usposobienie: silne.
Berlin, 20 grudnia. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 208·25. Tow dyskontowe 192·25.
Usposobienie: silne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 20 grudnia.
4-procentowa renta rosyjska 92·25 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku —·—; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 90·50; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka II emisyi 370·50; szlacheckie 330·—; 4½-proc. listy ziemskie 89·10 rb; 4-proc. listy ziemskie 85·40 rb.; 5-proc. listy miasta Warszawy 93·15 rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 88·90 rb.; 5-procentowe listy łódzkie 90·85 rub.; listy miasta Łodzi 333·— rub.; akcye Banku handl. m. Łodzi 333·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 424·75 rb.; akcye warszawskiego Banku handl. VII emisyi 427·50 rb.; Cukrownie 305·50 rb. Starachowice 261·— rb.; Lilpop 134·— rb.; Rudzki 625·—; Rudzki nowe 122·— rb.; Zawiercie 825·— rb. Żyrardów 287·50 rb.; Putiłów 146·— rb.; 5-proc. piotrkowskie 91·30 rb.; Borman-Szwede 380·— rb.; Berlin 46·30.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 20 grudnia. — Targ zbożowy.
Pszenica na kwiecień 11·76 do 11·77; pszenica na maj 11·63 do 11·64; żyto na kwiecień 10·34 do 10·35; owies na kwiecień 9·70 do 9·71; kukurudza na maj 8·58 do 8·59; kukurudza na czerwiec 8·64 do 8·65.
Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie spokojne, mgła.

L. 10441 911. 9724 2 3

Konkurs.

W myśl uchwały Rady gminnej z dnia 13 grudnia 1911 l. 10441 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę **pomocniczego urzędnika policyjnego** przy Urzędzie miejskim w Oświęcimie, która jest do obsadzenia od 1 stycznia 1912 z płacą roczną 1200 K w pierwszym roku prowizorycznie, a po roku zadowalającej służby nastąpić może stabilizacya kandydata.

Zasadnicze wymogi przyjęcia są:

a) dokładna znajomość języka polskiego i niemieckiego i biegłość władania w słowie i piśmie;
b) obywatelstwo austryackie;
c) nieposzlakowany charakter życia;
d) fizyczna zdolność i wiek niżej lat 40;
e) wykazanie się świadectwami z ukończenia przynajmniej szkoły ludowej, tudzież ze złożenia egzaminu na inspektora policyi po myśli rozporządzenia Wydziału krajowego z dn. 20 maja 1898 l. 25422 Dz. ust. kraj. Nr 88.

Jako równo ukwalifikowani uważani będą i kandydaci, którzy służyli przy c. k. Żandarmeryi i zdali egzamin na komendanta posterunku w myśl § 22 ust. z 25 grudnia 1894 dz. ust. państ. Nr 1 z r. 1895, względnie rozp. ministeryalnego z 20 marca 1895 dz. u. państw. Nr 43. W razie nie zgłoszenia się kandydatów o kwalifikacyach wyż wymienionych, mogą być uwzględnione podania wysłużonych podoficerów. Podania własnoręcznie pisane i świadectwami zaopatrzone przy spisaniu curiculum vitae, wniesione być mogą do rąk Burmistrza miasta najdalej do **25 grudnia 1911 r.**

Oświęcim, 13 grudnia 1911.

Burmistrz:
Roman Mayzel.

Krakowska Spółka Tramwajowa.

L. 2241. 9684 2 8

Wydawanie kart abonamentowych na rok 1912.

Karty abonamentowe ważne na rok 1912 będą wydawane począwszy od dnia 27 b. m. w Dyrekcyi naszej, ul. Gazowa l. 4, codziennie od godziny 8-ej rano bez przerwy do godziny 6-ej wieczór.

W dniu 31 grudnia 1911 i 1 stycznia 1912 będą nasze biura, celem wydawania kart abonamentowych, również bez przerwy od godziny 8 mej rano do godziny 6 wieczór otwarte.

Stare karty abonamentowe z roku bieżącego tracą z dniem 31 grudnia 1911 swoją wartość.

Karty abonamentowe na rok 1912, kupione przed dniem 31 grudnia 1911, uprawniają do jazdy tramwajem, również i w ostatnich dniach roku bieżącego.

Do wystawienia karty abonamentowej jest potrzebna najnowsza fotografia abonenta, która jeszcze do żadnej innej legitymacyi używaną nie była.

Zamówienia na karty abonamentowe przyjmuje również firma P. Augusta Raczyńskiego, dom bankowy, Rynek gł., Linia A-B. w godzinach biurowych.

Ceny kart abonamentowych wraz z podatkiem gminnym są następujące:

	I. klasa	II. klasa
Karta miesięczna	K 6·90	K 5·50
„ kwartalna	„ 18·40	„ 15·40
„ roczna	„ 69·—	„ 55·—
„ szkolna miesięczna	„ 5·—	„ 3·—
Blok (50 biletów jazdy)	„ 6·50	„ 5·—

Dyrekcya.

Francuzka

(gouv.), **Nanczycielka,** Poznanianka, z konw. franc. muz., **Freblanka** b. dobrze pol. **Profesor** rutynowany ped. z jęz. franc. i niem., poszukują zaraz posad przez Biuro nauczycielskie. Karmelicka 7. H. de Teisseyre. 9694 2 3

Pokój duży, frontowy
z meblami. pościelą, może być osób więcej, stale lub dla przyjezdnych na święta i karnawał. w potrzebie wspólna kuchnia wraz z naczyniem. do wynajęcia. Wielopole l. 7, I p., na prawo. 9582 3 3

Restauracya

w zakładzie zdrojowym w Szczawnicy z prawem wyszynku napojów spirytusowych, jest do wydzierżawienia. Zgłoszenia i oferty z dokładnem podaniem dotychczasowego zajęcia, wnosić należy do **końca stycznia 1912.** 9603 3 3
Zarząd Zdrojowy w Szczawnicy.

Opryskiwacze

do bielenia, dezynfekowania i t. p.

Kołyski

bujające się, opatentowane, ma na składzie **jedynie** 9692 2 3

Związek Handlowo-Przemysłowy

Kraków, ul. Karmelicka 21. Tel. 2254.
Odsprzedającym odpowiedni rabat.

Urzędnik

biura technicznego, zarazem solidny ekspedyent, poszukuje posady w biurze technicznem od N. Roku lub od 15 stycznia. Zgłoszenia **Solidny** poste rest. **Kraków**, za okaz. kwitu ins. 9651 3 3

Leopold Netzel

z Piotrkowskiego

poszukiwany we własnym interesie. — Wszelką wiadomość piśmienną przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„S. N. 1881".** 9606 3 3

Piękny pies

dog 5 miesięczny, do sprzedania. Wiadomość: ul. Jabłonowskich 4, I p. 9704 3 6

Do wynajęcia

3 pokoje, kuchnia, przedp., balkon, łazienka, elektr. ośw., na II p., od 1 stycznia 1912 r. Ul. Kilińskiego 18. 9681 2 2

Na śluby

polowania, wycieczki, wynajmuje samochody i powozy, **Piotr Guzikowski, ul. Pędzichów l. 18.** Telefon 336. 8792 13 27

Kawaler

lat 50, mający przeszło 2000 K rocznej pensyi prawo do emerytury, oraz uboczny stały dochód w rocznej kwocie kilkuset koron, po stracie swej matki pragnie się ożenić ze starszą panną lub bezdzietną wdową z odpowiednim posagiem. Zgłoszenia pod adresem: Władysław Król, w Chabówce Nr 25. Za dyskrecyę ręczę słowem honoru. — Zgłoszenia tylko poważne będą uwzględnione. 9536 3 3

Poślubi

piękną, bogatą panienkę, nieimaginującą sobie ładności, inżynier młody, przystojny. Poste rest. **Lwów,** tylko okazicielowi legitymacyi **78.322/0.** 9580 3 3

Która kobieta

pragnie rychło i szczęśliwie za mąż wyjść, który mężczyzna chce się majętnie ożenić, niech żąda naszego miesięcznika. Cena 50 h markami. Wydawnictwo „Małżeństwa" Lwów 5. 7450 22 23

Wdowiec

z 5 letnią córeczką, intel., przystojny, w średnim wieku, urzęd. pryw., ożeni się z panną lub wdową do lat 38, która dopomoże mu do otrzymania odpowiedniej posady. Dyskrecya rzecz honoru, anonimy do kosza. Adres: **K. C. P. M.** poste restante **Kraków.** 9481 10 10



Wszędzie

gdzie się spożywa leguminę, gdzie w niedziele i święta, na urodziny i imieniny stół — który może być bardzo skromny, a przecież bardzo piękny — powinno się zastawić obficiej babkami, tortami i pieczywem, trzeba o tem pamiętać, że 4931

kto ma jasno w głowie

ten używa do tego **proszku Dra Oetkera po 12 hal.** Mała przyczyna, wielki skutek gdyż przez ten dodatek leguminy, pieczywo babki i t. d. są większe, pulchne i łatwiejsze do strawienia. Ciasto nie potrzebuje róść, musi się udać. Dostać można wszędzie z bardzo licznemi przepisami. Te można otrzymać także wprost, zadarmo, opłacone od Dra Oetkera, Baden, D. Austrya.

Krawaty

nowe fasony i desenie w wielkim wyborze -- poleca

Magazyn nowości

A. Skórczewskiego i Polakiewicza

Kraków, Floryańska 13. 9638 3 3

Niespodzianki na Gwiazdkę są w wielu domach.

Jednak często kupujący nie zważają na praktyczność podarków nabytych za drogi pieniądz. Jedynym podarkiem, stanowiącym w domu przyjemną odmianę, **jest ulepszony gramofon z marką „Aniołek piszący".** W chwilach smutku spędza zły humor, rozwesela tak starych jak młodych, zastępuje muzykę każdego rodzaju i stał się ten gramofon dzisiaj poniekąd sprzętem niezbędnym w gospodarstwie domowem. Niech więc nikt przy zbliżającym się św. Mikołaju nie ominie sposobności zakupienia **ulepszonego gramofonu z marką „Aniołek piszący"** u wyłącznego zastępcy na Galicyę i Bukowinę



Ulgi w spłatach ratalnych!

JÓZEF WEKSLER

we Lwowie ul. Syktuska 2. Tel. 1560.
w Krakowie, Floryańska 25, Filia Grodzka 71. Tel. 1241.
Ogromny wybór płyt zawsze na składzie. 7637 13 14



„GRAMOFON"
Cenniki darmo i opłatnie!

Pierwsza Galicyjska Fabryka

Warszawskich Cukrów i Marmolady

A. Sobolewski i Ska

Kraków Spół. z ogr. odp. **Podgórze**

i poleca znane ze swej dobroci i wykwintnego smaku:

Warszawskie

Karmelki twarde nadziewane i miękkie Cukry i Marmoladki

Sprzedaż w pierwszorzędnych handlach. 9201 8 10

Filia Warszawska — odznaczona jest 9-ma najwyższemi nagrodami.

Pianino

fortepian krótki, dubeltówka firmy Springer, różne obrazy olejne do sprzedania. Handel mebli, ul. św. Jana l. 28. 9563 8 10

HANDEL ŻELAZA

JÓZEFA FERTIGA
w Krakowie, ul. Szewska 8
poleca na Gwiazdkę po cenach zniżonych.

Wielki wybór naczyń czysto niklowych, aluminiowych, ładne umywalki i drabinki pokojowe.
50 przedmiotów naczynia niebieskiego „Austrya" za K 45·—.
50 przedmiotów naczynia „Sphinx" za K 60·—.
24 sztuki nakrycia alpakowego marki Berndorfskie za K 19·20.
24 nakrycia z chińskiego srebra za za K 38·40.
Prymusy szwedzkie Nr 30 K 8·80, Nr 0 K 10·50, Nr 1 K 11·50. 9567 4 6
Maszyny do bielizny „pełną parą" po 70·— K.

!! Na 20-miesięczne spłaty !!

Browningi oryginalne-patent w cenie 60 K, w ratach miesięcznych po 5 K. **Aparaty** fotograficzne od prostych do najwspanialszych, przybory do tychże, lornetki teatralne i polowe, broń myśliwską wszelkiego rodzaju, jakoto: dubeltówki, dryllingi, pojedynki etc. etc. Ceny nadzwyczaj umiarkowane. **Wiadomość** bliższa przy **ul. Jasnej l. 6,** parter na lewo codziennie od 2—3 po południu, lub listowna z podaniem adresu i godności pod: **„Broń"** poste rest. **Kraków I.** 8951 9 10

HANDEL GALANTERYI

Maryana Króla

Kraków - - - - - - ulica Długa l. 10

poleca 9752 1 4

Gustowne podarki gwiazdkowe bajecznie tanie.

Konkurs

na szkice **Palace-Hotel-Bristol w Krakowie** ogłasza p. Karol Hallenburg Haller przez krakowskie Koło Architektów dla polskich architektów. Wymagany pierwszorzędny komfort. Trzy nagrody: 3000, 1500 i 100 K. Nadto zakupy po 600 K. Termin **15 lutego 1912 r.** Warunki i program otrzymać można w Kole Architektów, Kraków, Straszewskiego 28. Lwów, Zimorowicza 9. Warszawa Włodzimierska 3/5. 9769 1 3

SPORT ZIMOWY.

NARTY (Ski)

Laski z bambusu do NART. — Obręcze śniegowe.

:: **SANKI szwajcarskie „LENKER"** ::

z kierownicą i hamulcem.

SANKI

(wszelkich systemów)
sportowe dla dorosłych i dzieci



9144 2 3 polecają w największym wyborze najtaniej

REIM i SKA, KRAKÓW, RYNEK 37.

Cenniki na żądanie gratis i franko.

Figol

Naturalny nader przyjemny środek przeczyszczający.

Wyrób i główny skład: **Apteka Fort. Gralewskiego w Krakowie.** Żądać wyraźnie „Figolu Jahra". Innych wyrobów nie przyjmować. Składy we wszystkich aptekach. 8039 19 50

Wydawnictwo Salonu Malarzy Polskich

„WAWEL"

9289 6 10

Siedziba Piastów i Jagiellonów St. Tondosa i Wojciecha Kossaka 20 kartonów kolorowych z tekstem Kazimierza Bartoszewicza w ozdobnej tece. Cena K. 6·—
Za nadesłaniem K. 6·50 wysyła franko

HENRYK FRIST

Kraków, Floryańska 37.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

53 rok istnienia. **53 rok istnienia.**

Tygodnik illustrowany

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracya polska.

„Tygodnik illustrowany" w r. 1912 zamieści najnowszą powieść Wł. Reymonta pod tytułem: **„Rok 1794"** (czasy Kościuszkowskie) Bolesława Prusa **„Przemiany"** i **„Kroniki tygodniowe".**

Premium nadzwyczajne „Tygodnika illustrowanego" na r. 1912: **Sybir. wizye przeszłości"** (serya II) album kartonów K. Górskiego.

Ciekawe powieści 12 tomów illustrowanych, poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Komplety z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygodnika illustrowanego" tylko po K 10, w oprawie po K 16.

W r. 1912 drukowane będą: Elizy Orzeszkowej „I pieśń niech zapłacze". — A. Dumasa (ojca) „Sprzysiężeni". — W. Karczewskiego „W Wielgiem." — Wincentego Rapackiego „Hanza". — Adama Krechowieckiego „Szary Wilk". — Wołodego Skiby „Siedmioletnia wojna". — Karola Dickensa „Magazyn starożytności". — Erckmana Chatriana „Daniel Rock". — Z. Kaczkowskiego „Żydowscy".

Warunki prenumeraty.

We Lwowie:

kwartalnie	6·80 K.	z opr. książek	8·70 K
półrocznie	13·60 K.	„ „	16·60 K
rocznie	27·20 K.	„ „	33·20 K

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7·20 K.	z opr. książek	8·70 K
półrocznie	14·40 K.	„ „	17·40 K
rocznie	28·80 K.	„	34·80 K

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie. Prenumeratę przyjmują: Adm. „Tyg. illustr." we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism. Wydawcy: Gebethner i Wolff. Redaktor naczelny: Dr Józef Wolff. 9747 1 2

Egzamina wydziałowe

grupa I. II. **matura** seminaryalna, przygotowania dokładne. Rezultat pewny. Wiadomość; „**Pedagog**" poste rest. **Kraków.** 9701 2 3

Praktykant handlowy

obznajomiony z działem kolonialnym zostanie zaraz przyjęty. Zamiejscowi mają pierwszeństwo! **Stanisław Chumowiecki, Kraków,** kolonia urzędnicza na Zwierzyńcu. 9671 2 3

Nawóz koński

na fury lub miesięcznie do sprzedania. — Karmelicka 47. 9682 3 6

Do wynajęcia

stajnie, magazyny

obok dworca kol. Podgórze-Płaszów. — Wiadomość u Maurycego Haasa w Podgórzu, Lwowska 4. 9573 2 0

Pokój kawalerski

odnajmie mężczyzna inteligentny od osoby samotnej lub bezdzietnego małżeństwa; osobne wejście pożądane, lecz nie konieczne. Zgłoszenia pod: **„Lokator"** poste rest. **Kraków** gł. poczta. 9714 2 3

APTEKA

w siedzibie sądu powiatowego i urzędu podatkowego **do sprzedania.** Wyjaśnień udziela z grzeczności p. Niesiołowski, aptekarz w Tarnowie. 9504 3 3

Pomocnik handlowy

z działu towarów łokciowych i bielizny, katolik, zdolny ekspedyent i aranżer wystaw, znajdzie stałą posadę.

Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw nadesłać pod firmą **Jerzy Weiss, Nowy Sącz.** 9644 2 3

Dywany imitacyi smyrneńskiej



Nr 2097 Ia jakości z obydwóch stron zupełnie jednakie o rozmaitych deseniach jak: lew, pies myśliwski, rodzina sarny, łabędź, lis, 2 papugi, gnom., tygrys, kozica wykonane w pięknych barwach, 100 cm. szerokie, 200 cm długie, **tylko 5·60 K. Nr 2098** taki sam 90 cm szeroki, 180 cm. długi **tylko 4·80 K.** Bardzo obfity wybór garniturów na stoły i łóżka, kołder flanelowych, watowanych i t. d. **Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. C. i k. nadworny dostawca **Hanns Konrad, Dom wysyłkowy w Brüx Nr 654 (Czechy).** Główny katalog z około 4000 odbitek na żądanie każdemu za darmo opłacony. 6484 9 10

Dzieła matematyczne

do sprzedania. Dębniki, Zamkowa 10, parter. 9729 2 3

Do matury gimnazyalnej dokładnie przygotowuje. Wynik pewny. Wiadomość: **„Pewność 27"** poste restante **Kraków.** 9702 2 2

W 24 godzinach

kostyumy, suknie damskie, wykonuje podług najnowszych żurnali, po cenach przystępnych, Przyjmuje także suknie do poprawy. **Pracownia sukien damskich „Ira", ul. św. Filipa l. 22, I piętro.** 9736 2 3

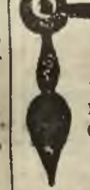
Profesor gimnaz.

przyjmie 1—2 uczniów szkół średnich na mieszkanie z utrzymaniem. Opieka staranna. Zgłoszenia listowne pod **B. B. Profesor** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9732 2 3

Kwiatowa woda kolońska

Juliana Józefowicza

odznacza się trwałym zapachem i jako wyrób krajowy dorównywa lepszym fabrykatom zagranicznym. Cena flakonu kor. 2·20 i 1·30, w Krakowie u Reima i Sp., Linia A-B, u J. Hanaka, Szewska 5, u Fr. Zopotha, Sienna 12, oraz w innych perfumeryach i drogueryach. 9089 2 6



Zegarki, zegary, budziki

najlepszej jakości, poleca i naprawia
6091 51 100

J. Płonka, ul. Szewska 4, Kraków



Gries bei Bozen

(Południowy Tyrol)

Sanatoryum dla chorych na płuca

założone w r. 1901, powiększone w roku 1908 i 1911. — Prospekty na żądanie.

9648 2 20 **Dr V. Malfer** naczelny lekarz.

Na święta:

Poleca swój bogato zaopatrzony handel kolonialny delikatesów i win jakoto: **Drób:** indyki, kapłony, pulardy. **Dziczyznę** sarny, zające i bażanty. **Łosoś reński** mrożony. Wielki wybór rzeczy na drzewko. Wina francuzkie, reńskie, szampańskie, węgierskie i austryackie. Likiery krajowe i zagraniczne. **Wódki nalewki** własnego wyrobu. Przyjmuje zamówienia wigilijne. Towar doborowy. Ceny nadzwyczaj przystępne.

Z poważaniem **Kazimierz Huét**
Kraków, Floryańska L. 23, Telefon 1284.

Znaleziono

pewną kwotę. Do odebrania w wypożyczalni książek J. Gumplowicza, plac WW. Świętych 8. 9755

Buchalter-bilansista

samodzielny, niemiecko-polski korespondent, zdolna siła, poszukuje posady, ewentualnie na prowincyi od 1 stycznia 1912. Zgłoszenia pod „Zdolność" poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 9751 1 4

Mieszkanie w śródmieściu

składające się z 3 pokoi i kuchni na II p., nadające się także na pracownię lub biuro, do wynajęcia od 1 stycznia 1912. — Wiadomość: pl. W. W. Świętych 7, I p., 3 drzwi. 9652 1 3

Wdowa po urzędniku

w średnim wieku, znająca się na krawieczyźnie i na gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca od pierwszego stycznia. Wiadomość: ul. Grabowskiego 4, I p., na prawo. 9759 1 3

Instytucya finansowa

poszukuje zdolnego urzędnika do praktyki. Absolwenci akademii handlowej mają pierwszeństwo. Zgłoszenia listowne pod **B. K. Nr 175** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 9757 1 2

Nowo otwierający się w Krakowie

Zakład przemysłu budowlanego poszukuje pod korzystnemi warunkami:

1) **Pierwszorzędną siłę kupiecką**, obeznaną z wszystkiemi w fach wchodzącemi artykułami; 9761 1 0

2) **Technika**, zdolnego do samodzielnego zaprojektowania kanalizacyi, ogrzewania centraln., zaprowadzenia Vacuumcleaner, wodociągów i t. d.

Zgłoszenia pisemne pod „**E. L.**" przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2.

Motory benzynowe

do wszelkich celów buduje, przerabia i naprawia jako specyalność 9746 1 6

Zakład mechaniczny
Stanisław Bisztyga
Kraków, ul. Biskupia-boczna 7.

Duża sala

w „Coloseum" przy ul. Zielonej l. 17 **do wynajęcia** na bale, wesela i zabawy taneczne od 1 stycznia 1912. — Bliższa wiadomość tamże. 9731 1 3

NOWOŚĆ! ZAKOPANE

Pensyonat „Borek"

wyłącznie dla zdrowych. Kuchnia wykwintna. Jagiellońska 8. 8173 18 19

Tanio

Mleczarnia nowo otworzona wydawać będzie od dnia 17 grudnia obiady i kolacye prawdziwie domowe, smaczne i zdrowe na maśle. Dla abonamentów miesięcznych i pół miesięcznych taniej. 9675 3 3 Z poważaniem właścicielka, Karmelicka l. 16.

Zdolnych agentów i agentki

przyjmuje w każdym czasie **Oddział ratowy księgarni H. Altenberga we Lwowie.** 8945 10 0

ZAKOPANE

Przecznica 5.

Pokoje słoneczne, jeden na parterze, może być na 2 lub 3 osoby, drugi na piętrze, również taki, z piękną werandą, z całem utrzymaniem do wynajęcia. Kuchnia zdrowa, domowa. 8375 11 0

Magazynier i ekspedyent fabryczny, obznajomiony dokładnie z całą dotyczącą manipulacyą, z najlepszemi świadectwami, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „J. 9659" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 9059 2 3

Konkurs

na sekretarza i inspektora policyi w jednej osobie przy urzędzie miejskim we Frysztaku, powiat Strzyżów, z roczną płacą 1200 koron.

Do podania należy dołączyć:

1) metrykę urodzenia;
2) świadectwo szkolne;
3) obywatelstwo austryackie;
4) nie przekroczony 40 rok życia;
5) świadectwo ze złożonego egzaminu na sekretarza i inspektora według rozporządzenia Wydziału krajowego z 20 maja 1898 L. 25422 Dz. u. kr. Nr 88;
6) świadectwo moralności.

Bez powyższych kwalifikacyj i warunków, podania nie będą uwzględnione.

Termin wnoszenia podań do **15 stycznia 1912 r.**

Zwierzchność gminna we Frysztaku.

Burmistrz
9750 1.3 **Samolewicz.**

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

otrzymała na skład główny:

	Koron
Albinowska J. **Oszczędna gosposia.** Biblioteka Macierzy polskiej Nr 64	1·80
Breyer S. **Jak się należy żywić w chorobie?**	—·40
Guy de Maupassant. **Wybór pism VII.** Zwierzenia kobiety	3·—
Miniatury humorystyczne	1·20
Morawski K. **Ignacy Potocki.** Cz. I. Monografie w zakresie dziejów nowożytnych. Tom XXI	1·30
Navarra Ks. F. **Tragedya 1893 i dramaturgia 1910 r.**	2·—
Okołowicz J. **O widokach dla robotników** sezonowych w Argentynie	—·30
Sobeski M. **Interludya.** Z pogranicza sztuki i filozofii	3·—
Waligóra M. **Za duchem wieszcza.** Kilka nowych myśli o Mickiewiczu	6·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 9260 3 3

Nowo otwarty dom komis.-handlowy

„Żarówka"

Kraków, Rynek l. 8 (w podworcu)

poleca po niskich cenach żarówki metalowe oszczędnościowe od 16—1000 świec. Dla fabryk, lokali handlowych, hoteli, kawiarni, cukierni i restauracyi w Krakowie i na prowincyi dostarcza żarówki ze znacznym opustem. 9745 1 2

„WĘDROWIEC"

Dwutygodnik wychodzi każdego 5 i 20 w miesiącu.

Lwów—Kraków—Warszawa—Poznań

pismo illustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii l. 40.
Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego l. 10.

Wydawca:

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura podróży i kolejowego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Administracya „WĘDROWCA", Lwów, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.
Na Królestwo i cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

97[illegible] 1 2

Warunki prenumeraty:

	W Galicyi i Austr. Węgr. z przesyłką	W Król. i Cesarstwie	W Niemczech	We Francyi	W Ameryce
Rocznie	K 24·—	Rb. 12·—	Marek 24·—	Frk. 24·—	Dol. 12·—
Półrocznie	„ 12·—	„ 6·—	„ 12·—	„ 12·—	„ 6·—
Kwartalnie	„ 6·—	„ 3·—	„ 6·—	„ 6·—	„ 3·—
Zeszyt pojedyn.	„ 1·20	„ 0·60	„ 1·20	„ 1·20	„ 1/2

Nowo otwarty

MAGAZYN OBUWIA

Zdzisław Zdanowicz

Kraków, ul. Szczepańska 7. Tel. 516

poleca najlepszej jakości i trwałości



OBUWIE dziecięce, damskie i męskie.

9324 7 20

Na Święta i Karnawał

poleca

A. Hawełka w Krakowie

ces. król. Dostawca Dworów.

Ryby morskie Turboty, Sole, Szterlety, **Homary**, Langusty, Krewetki, **Ostrygi ostendzkie, Kawior niesolony, Auspiki, Majonezy i Galarety z wszelkich ryb.** Ryby rzeczne, Szczupaki, Sandacze, Karpie, Liny oraz Łososie i Pstrągi złociste, **Sigi** — Zwierzynę i ptactwo dzikie, Kwiczoły faszerowane, **Kapłony, Pulardy** styryjskie tuczone, **Pasztety** strasburskie, Pasztety z dziczyzny, Pasztety z ryb, Szynki praskie, **Jabłka, Gruszki** tyrolskie i **Calville francuskie.** Owoce francuskie „Fruits assortis glacés", **Winogrona świeże, słodkie i Ananasy świeże.** — **Miód** w plastrach i słojach, **Bakalie**, Hałwa, Rahat. — **Porter** oryginalny angielski wystały, Ponczową esencyę, **Likiery** holenderskie i francuskie, **Starą żytniówkę i Starkę litewską. — Wina szampańskie najpierwszej marki, oraz smaczne wina stołowe węgierskie.** 9353 4 5

Wysyłki na prowincyę odwrotnie. Telegramy: **Hawełka, Kraków.**

ANTISEPTYCZNE

PASTYLKI VALDA

Aptekarza H. CANONNE, w PARYŻU

Działają znakomicie w chorobach
SZYI, JAMY USTNEJ, GARDŁA
i ORGANÓW GŁOSOWYCH,
a ponieważ zawierają lotne składniki,
także w chorobach wszystkich
ORGANÓW ODDECHOWYCH.
Znakomity środek przeciwko wszelkim następstwom wskutek PRZEZIĘBIENIA.

Cena pudełka K 1.75

DO NABYCIA
WE WSZYSTKICH APTEKACH
i składach aptecznych

Główny skład: u pana **KORWILLA**
apteka „pod murzynem"
WIEDEŃ, I.
Wipplingerstrasse 12

9407

„IRIS"

ZAKŁAD RYSOWNICZY

Magazyn i pracownia robót ręcznych

Bronisławy Komorowskiej

Kraków, ul. Floryańska 32

poleca **wielki wybór robót ręcznych** zaczętych i skończonych po najniższych cenach. **Dywaniki perskie** gotowe i na zamówienie. Wzory i przybory do tychże. 8602 13 16

Towarzystwo szkoły średniej w Podhajcach poszukuje

Kierownika

dla szkoły średniej, **filologa**. Posada do objęcia natychmiast. Zgłoszenia z podaniem warunków na ręce podpisanego. Prezes: ***Dr Lehman.*** 9748

Pathefon na Gwiazdkę!



Tylko **Pathéfon** gra szafirem (bez zmiany igły) i nie niszczy płyt. Tylko z **Pathéfonu** usłyszeć można wszystkie instrumenty w naturalnej sile i brzmieniu, i tylko **Pathéfon** daje zupełnie żywy obraz głosu ludzkiego w śpiewie i mowie. Jak między pojazdami automobil, tak wśród maszyn mówiących **Pathéfon** stoi na szczycie postępu. Doskonale bez zarzutu funkcyonujące aparaty z tubami od **45 K.**

5 nowych modeli Pathéfonów bez tub od 65 K (z koncertową aluminiową membraną)

Płyty Pathé zdejmowane według najnowszych metod, co do siły głosu, piękności i czystości tonu nie mają sobie równych. — Płyty dwustronne 29 cm. po 4·50 K.

Nowość! Płyty 35 cm. po 6 K wzbudzają ogólny zachwyt. **Nowość!**

Całkowita opera „KARMEN" na 27 płytach 37 cm. w obsadzie opery paryskiej!

Katalogi darmo i opłatnie. — Naprawy w własnym warsztacie. — Na każdym gramofonie można grać płyty Pathe, zastosowawszy membranę ze szafirem za 10 K. 9360 3.6

S. Grudziński i T. Berger, Kraków, Szewska 22/2. Telefon 305.

Księgarnia Polska i skład nut

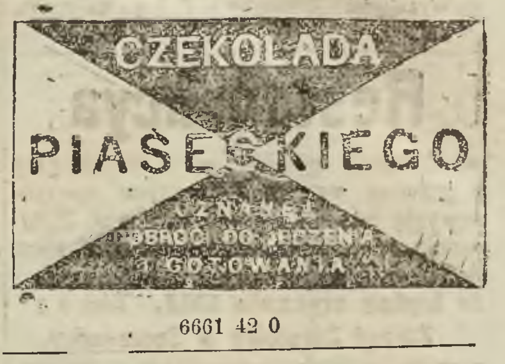
w Krakowie, ul. Floryańska 35,

stacya kolei elektrycznej — poleca

na podarki i gwiazdkę

wydawnictwa artystyczne, książki i nuty w pięknych oprawach, dla każdego wieku, od najtańszych począwszy.

Także do nabycia kolędy, malowanki dla dzieci i świeżo wydane szopki polskie do wycinania. Katalogi na żądanie darmo. 9197 6 24



6661 42 0

Stroiciel fortepianów

przyjmuje wszelkie reperacye. A. Bild, ulica Miodowa l. 31. 9385 5 10

Zakopane

Pensyonat o 14 pokojach słonecznych z werandami oszklonemi, zupełnie nowo umeblowane, na przystępnych warunkach do wydzierżawienia na sezon letni i zimowy ewentualnie na dalej. Telefon w miejscu. Wiadomość bliższa: Dębniki, ul. Kaflarska l. 9, parter, drzwi na lewo od 3—4. 9402 9 10

DARMO

wysyła próbki i cennik słynnych tkanin korczyńskich

TKALNIA MIECZYSŁAWA GONETA
w Korczynie

Specyalność: Czysto lniane domowe płótna na koszule i t. p., bielizna stołowa, ręczniki, dymy, drelichy i t. d. Wyroby niedrogie, trwałe nadzwyczaj, prawie nie do zdarcia. 9337 10 10

Ubrania		
	frakowe od	90 K
	smokingowe od	75 K
	marynarkowe od	56 K

Wykończenie artystyczne według pierwszorzędnych ang. żurnali.

Górka, krawiec

Kraków, ul. św. Jana 16. 9517

Kierownik gorzelni

z 5 letnią praktyką i ukończoną szkołą gorzelniczą w Dublanach, poszukuje posady natychmiast. Adres: Jan Punda, kier. gorzelni, Tarnopol, ul. Ks Ostrogskiego l. 35. 9721 2 2

Już nadeszły

świeże:

mączki, grysiki, tapioka, kakao dla dzieci. 9558 3 3

Śmietanka, masło deserowe, laktol i kefir.

„LAKTOL"

Karmelicka 15.

33 Starowiślna 33

PETZENBAUM

Specyalne meble kuchenne i przedpokojowe. 9472 4 10

Kalendarze reklamowe

zdumiewająco tanie, wspaniały wybór. Próbki fco za fco. **J. Kobner, Teplitz-Schönau,** Drukarnia zakładu **chromolit-artystycznego.** 8412 15 16

Pożyczki dla P. T. Urzędników państwowych, autonomicznych, oficerów, adwokatów, notaryuszy, lekarzy, inżynierów, księży, profesorów, nauczycieli i straży skarbowej do najmożliwszej wysokości na 30-letnią spłatę załatwia za kondyktem i bez informacyi w sprawie ubezpieczenia na życie udziela ustnie lub pisemnie Reprezentacya **„Beamten Vereinu"** Lwów, ul. Kopernika 28, IIpiętro. 9412 7 12

Rydze, grzybki, masło

Rydze znakomite marynowane	K 6·50
Rydze znakomite kiszone	K 5·—
Masło kuchenne pod gwarancyą natural.	K 11·—
Powidło śliwkowe, deserowe	K 5·—
Ogórki kiszone, solone, 40—50 st. I-a	K 3·60
Jabłka stołowe	K 3·80
Gruszki deserowe (cesarskie)	K 6·—

za wszystko w 5-cio kg. posyłce franko tam. **Grzybki** suszone, same czapeczki za kilo tu K 6·50 do K 7 — wysyła za pobraniem

S. R. Kellner, Kossów.

9331 7 8



Proszę zażądać

gratis i franko

mego bogato ilustrowanego cennika z około 4000 odbitek zegarów, wyrobów złotych i srebrnych, instrumentów muzycznych, wyrobów ze stali, skóry, rękodzielniczych, broni i t. d. c. i k. nadw. dost. **HANNS KONRAD, dom wysyłkowy w Brüx Nr. 629 (Czechy).** Prawdziwy szwajcarski niklowy zegarek remont. pat. systemu Roskopf 5 K. 3 zegarki 14 K. Rejestr. niklowy kotw. zegarek rem. „Adler Roskopf" 7 K. Prawdziwy srebrny zegarek remontoar 8·40 K. Niema ryzyka! Wymiana lub zwrot pieniędzy. 6459 14 15

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.